

**Dr Karol Nawrocki:
Niezadowalająca
postawa polskich
sądów**

– W tym roku udało się złożyć już 24 wnioski o uchylenie immunitetów prokuratorów i sędziów z okresu stanu wojennego. W zeszłym roku wnioski były zaledwie trzy – mówi dr Karol Nawrocki, prezes IPN, w rozmowie z „Codzienną”.

s.4

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

**NAUKA I BIZNES
WCHODZĄ W 3W**



PARTNER DODATKU

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

**Gazeta Polska
codziennie**

**Tomasz
Grodzki
485 dni
chowa się za
immunitetem**

**ZA DWA TYGODNIE
PIERWSZE TESTY
ABRAMSÓW W POLSCE**

Już za dwa tygodnie pierwsi polscy czołgiści zaczną testować pierwsze abramsy. Łącznie w tym roku polskie wojsko ma otrzymać 28 czołgów starszego wariantu SEPV2 w celach szkoleniowych. – Dziś granice przekroczyło siedem czołgów i dwa wozy wsparcia – przekazał wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Wtorek

s.3

Wtorek 19/07/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #138 (3225) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

alibica.com/GPcodziennie
twitter.com/GPcodziennie
facebook.com/GPcodziennie
GPcodziennie.pl

ISSN 2083-7119
9 772083 711029

29>

© 19 07 kod 20807119 02 29 18m

Wtorek 19/07/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #138 (3225) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

POLSKA

**Co z Planem dla Chorób
Rzadkich?**

Władze kontynuują pracę nad modernizacją służby zdrowia. Wczoraj otwarto Centrum Wsparcia Badań Klinicznych przy Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach. Ponadto według naszych informacji w najbliższych dniach dojdzie do ważnego spotkania ws. dalszych prac nad Planem dla Chorób Rzadkich.

s.3

POLSKA

**Polacy chcą reparacji
od Niemiec**

1 września pokażemy efekty naszej pracy. Staramy się ocenić straty według najbardziej rzetelnych metod wyceny i sygnalizujemy, że w wielu obszarach nadal istnieje potrzeba pogłębionych prac badawczych – mówi „Codzienną” Arkadiusz Mularczyk, poseł PiS.

s.5

ŚWIAT

**Ciężka walka
z kolaborantami**

Prezydent Ukrainy zdecydował o odsunięciu od sprawowania urzędów szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Iwana Bakanowa i prokurator generalnej Iryny Wenediktowej. Decyzja ta jest konsekwencją niewystarczających sukcesów w walce z kolaborantami.

s.6

ŚWIAT

**Cruz chce znieść ochronę
małżeństw jedнопłciowych**

Lewica w USA martwi się, że po zniesieniu Roe v. Wade Sąd Najwyższy zniesie też ochronę małżeństw jedнопłciowych. Republikański senator Ted Cruz stwierdził, że powinien to zrobić i że o tym, czy małżeństwa jedнопłciowe są legalne, powinni decydować wyborcy poprzez swoich przedstawicieli.

s.7



Jan Nowak-Jeziorański

(1914–2005) kurier i emisariusz rządu RP w Londynie, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa

\\ Nie ma demokracji bez udziału obywateli. Tam, gdzie obywatele nie interesują się życiem publicznym, demokracja jest bardzo krucha. \\

2

WTOREK 19 LIPCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek	19.07	Pogodnie. Przelotne opady deszczu na północnym-wschodzie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:35	20:47	

Gdańsk	Lublin
25°C	25°C
18°C	19°C
Katowice	Kraków
29°C	27°C
21°C	19°C
Łódź	Poznań
29°C	32°C
22°C	22°C
Warszawa	Wrocław
28°C	33°C
22°C	22°C

Środa	20.07	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:37	20:46	

Gdańsk	Lublin
28°C	26°C
22°C	18°C
Katowice	Kraków
31°C	31°C
23°C	20°C
Łódź	Poznań
28°C	32°C
22°C	24°C
Warszawa	Wrocław
27°C	34°C
22°C	22°C

PIOTR NISZTOR

Unia nie dla rosyjskich oligarchów?

Mimo sankcji rosyjscy oligarchowie związani z Kremlu cały czas korzystają z uroków życia w luksusowych kurortach na terenie Unii Europejskiej. Mało tego, wcale się z tym nie kryją. Zdjęcia, na których pozują z szerokim uśmiechem, można znaleźć w mediach społecznościowych. Dlatego jak najszybciej powinna powstać europejska czarna lista z nazwiskami osób mających zakaz wjazdu na terytorium Unii ze względu na wspieranie reżimu Putina. Status persona non grata mocno zabolalby nie tylko każdego z nich, lecz także ich rodziny i znajomych. Swoją drogą służby krajów członkowskich powinny zbadać, w jaki sposób mimo zamrożenia majątków objęci międzynarodowymi sankcjami oligarchowie finansują swoje luksusowe życie we Włoszech, w Hiszpanii czy we Francji. Wygląda to na jawne obchodzenie lub wręcz łamanie restrykcji wprowadzonych po rosyjskim ataku na Ukrainę.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Szczyt trójkąta bermudzkiego

Dziś w Teheranie mają się odbyć rozmowy prezydentów Iranu, Turcji i Rosji. Tematem spotkania ma być umożliwienie eksportu ukraińskiego zboża na Bliski Wschód i do Afryki. Poza tym Raisi – Erdoğan – Putin mają omawiać zacieśnienie współpracy pomiędzy swoimi krajami. A ta pomimo deklaracji medialnych gładko nie idzie. Z jednej strony Rosjanie mieli dwukrotnie odwiedzić lotnisko w Iranie, aby przyrzeć się tamtejszym dronom, które mogą trafić na Ukrainę, z drugiej rosyjski ambasador w Teheranie skarżył się w irańskich mediach, że kraj ten jest winien Rosji „kilkaset mln euro”, a współpraca rosyjsko-irańska nad projektem atomowym też jest wyboista. Z kolei Kongres USA utrzymał zakaz sprzedaży F-16 dla Ankary, tym samym Erdoğan przegrał konfrontację z Zachodem ws. akcesji Szwecji i Finlandii do NATO. Iran stoi też na drodze Turcji ws. północnej Syrii. Ankara zapowiadała ofensywę na tereny syryjskiego Kurdystanu, jednak sprzeciwia się temu Teheran. Rosja przerzuca część swoich sił z Syrii na Ukrainę, a ich miejsce zajmują Irańczycy, co powoduje też reakcje ze strony Izraela. Mają o czym rozmawiać.



Marcin Wolski

Obrazek jak z Norblina

Nienawiść, nawet w ustach kliki postępowej, bywa często przygrywką do wojny domowej, kiedy lider zachęca z niesłychaną wprawą, aby przemoc stosować, łamiąc przy tym prawo. Noc widoczna nad Polską wcale ich nie trwoży: Świętego Bartłomieja ani Długich Noży! Choć gdy wreszcie wyciągną naród na ulice, ten dla nich, w pierwszym rządzie, wzniesie szubienice.



Marcin Herman

Wystarczy, żeby...

Co jakiś czas publicysta rzuca pomysł wspólnego państwa federacyjnego z Ukrainą. Niektórzy mówią w ogóle o odbudowie Rzeczypospolitej „od morza do morza”. To wymyślanie „kwadratowych jaj”. Pomijając fakt, że jak to miałoby formalnie wyglądać, to po prostu nie ma potrzeby wyważania otwartych drzwi. Wystarczy, że nasze kraje będą blisko współpracować – politycznie, gospodarczo, wojskowo itd. – granice będą otwarte i przejezdne (a nie jak teraz, gdy np. samych przejść granicznych jest za mało), ludzie będą się spotykali i współpracowali, a nawet tworzyli rodziny. To zresztą już zaczyna się dziać. Docelowo relacje polsko-ukraińskie powinny wyglądać jak obecne relacje Polski z krajami bałtyckimi, lecz z racji wielkości – na większą skalę. Aby to się ziszcilo, potrzeba „tylko”, żeby Ukraina obroniła się przed agresorem i wstąpiła do Unii Europejskiej, a Białoruś wyzwoliła się spod panowania wąsatego „agrofuehrera” i też wstąpiła do UE. Wciąż wierzę, że rozszerzenie Paku Północnoatlantyckiego na wschód też jest możliwe w przyszłości. W takim układzie pozycja i bezpieczeństwo Polski wewnątrz UE i NATO oraz na zewnątrz są zapewnione na pokolenia, a nawet wieki.



Ryszard Kapuściński

Kolebka komunizmu

Polscy żołnierze wzięli udział w paradzie wojskowej w Paryżu w rocznicę zburzenia Bastylii – francuskiego święta narodowego. Polskie władze z zadowoleniem przyjęły zaproszenie do udziału w defiladzie, co może budzić zdziwienie. Hasło rewolucji francuskiej brzmiało: „Wolność, równość, braterstwo albo śmierć”. Dziś ostatni człon się pomija, a właśnie śmierć była głównym zawołaniem rewolucjonistów. Badacze dziejów komunizmu twierdzą, że korzenie tej czerwonej zarazy sięgają rewolucyjnej Francji. Wtedy doszło w departamencie Wandea, który nie zgadzał się na stworzenie „nowych Francuzów”, deptanie tradycji i prześladowanie księży, do pierwszego w nowożytnej Europie ludobójstwa. Zabijano całe rodziny, ludzi masowo topiono w rzekach, z ludzkiej skóry robiono buty, z tłuszczu mydło, księży rżnięto piłami. Próbowano wyprodukować gaz, by wytruć zbuntowanych Wandejczyków, bo gilotyny były za mało wydajne. W 1910 r. do Wandei przybył Lenin, by zapoznać się z tymi metodami terroru i ludobójstwa. Wnioski wyciągnął, w 1917 r. powiedział: „Musimy eskalować Kozaków. To nasza Wandea”. Czy powinniśmy uczestniczyć w uroczystościach, na których Francuzi uczcili ludobójców, królobójców i morderców katolików?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



DRUGI ETAP SPORU KE Z POLSKĄ

POLITYKA \ Wszczęcie tego sporu do niczego dobrego nie prowadzi. Próba destabilizacji relacji KE z Polską to szaleństwo – powiedział europoseł PIS Zbigniew Kuźmiuk, komentując wszczęcie przez KE drugiego etapu procedury naruszeniowej przeciwko Polsce w związku z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca i 7 października 2021 r., dotyczącymi prymatu prawa unijnego.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 19 LIPCA 2022

3

WOJSKO \ Do Polski w celach szkoleniowych trafiły pierwsze abramsy starszego typu

Wkrótce pierwsze testy abramsów w Polsce

Już za dwa tygodnie pierwsi polscy czołgiści zaczną testować pierwsze abramsy. Łącznie w tym roku polskie wojsko ma otrzymać 28 czołgów starszego wariantu SEPv2 w celach szkoleniowych. – Dziś granice przekroczyło siedem czołgów i dwa wozy wsparcia – przekazał wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Mariusz Błaszczak poinformował, że w ciągu kilku dni będą kolejne czołgi, które posłużą do szkolenia polskich pancerniaków. Według założeń wdrażanie czołgistów ma się rozpocząć na początku sierpnia. – Przyszli użytkownicy czołgów już zostali wytypowani, a więc chodzi o płynne rozpoczęcie szkoleń – przekazał szef MON.

Wicepremier poinformował, że czołgi najpierw trafią do centrum szkolenia wojsk lądowych w Poznaniu, ćwiczenia odbędą się na poligonie w Biedrusku (woj. wielkopolskie). – Te czołgi będą stanowiły bardzo duże wzmocnienie polskich sił pancernych. Można powiedzieć, że Polska stanie się pancerną potęgą – zaznaczył. Szef MON poinformował, że



– Te czołgi będą stanowiły bardzo duże wzmocnienie polskich sił pancernych. Można powiedzieć, że Polska stanie się pancerną potęgą – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

docelowo wszystkie czołgi Abrams trafią do wyposażenia 18 Dywizji Zmechanizowanej. – Będą operowały na wschodniej flance NATO (...), tak żeby odstraszały agresora – wyjaśnił.

Oprócz najnowocześniejszych maszyn MON zamówił

także 116 czołgów Abrams w starszej wersji. Pierwsze egzemplarze używanych pojazdów trafią do wyposażenia WP w przyszłym roku. – Chodzi o to, żeby te czołgi stanowiły wypełnienie luk powstałych po donacji sprzętu dla Ukrainy. Te czołgi zo-

stały kupione na bardzo preferencyjnych warunkach. W zasadzie płacimy za przywrócenie sprawności w takim sensie, że są one obecnie zakonserwowane, a więc muszą być doprowadzone do używalności. Płacimy też za pakiet logistyczny w postaci

części zamiennych – podkreślił Mariusz Błaszczak.

Szef sejmowej komisji obrony narodowej Michał Jach pozytywnie ocenił to, że do Polski trafiły czołgi szkoleniowe. – To bardzo mądra decyzja. Zamówione czołgi to sprzęt nowoczesny, ale złożony, o wielkich możliwościach i żeby opanować wszelkie jego możliwości, to potrzebne jest dobre wyszkolenie, wytrenowanie. Potrzebne po to, aby ten bardzo drogi sprzęt został maksymalnie wykorzystany na polu walki i na polu ćwiczeń. I to jest właściwa metoda zakupu – zaznaczył.

– Dzięki temu, gdy nowe wozy bojowe już przyjdą, to od razu ich użytkownicy będą mogli wsiadać i ćwiczyć. Mam nadzieję, że skończy się tylko na ćwiczeniach i nie będzie ich trzeba użyć w realnej wojnie i jednak ci Ruscy, kiedy zobaczą, jaki mamy sprzęt – m.in. abramsy, bo to przecież na nich się skończy – to wtedy pięć razy się zastanowią, zanim spróbują zaatakować naszą granicę – dodał Jach.

Co z Planem dla Chorób Rzadkich?

ZDROWIE \ Władze kontynuują pracę nad modernizacją polskiej służby zdrowia. Wczoraj zostało otwarte Centrum Wsparcia Badań Klinicznych przy Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach. Onkologia to jednak niejedyna część służby zdrowia, na której skupia się rząd. Według naszych nieoficjalnych informacji w najbliższych dniach dojdzie do ważnego spotkania ws. dalszych prac nad Planem dla Chorób Rzadkich.

Premier Mateusz Morawiecki złożył wczoraj wizytę w Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach, gdzie uczestniczył w ceremonii otwarcia Centrum Wsparcia Badań Klinicznych. – Ze strony państwa przeznaczamy coraz więcej środków na leczenie wszystkich chorób onkologicznych. Dla porównania ok. 6 lat temu było to ok. 7,7 mld zł, na koniec tego roku będzie to ok. 13-14 mld zł, a więc znacząco więcej środków przeznaczonych na leczenie schorzeń onkologicznych – powiedział podczas swojego przemówienia. Jak mówił premier, „wśród schorzeń onkologicznych ogromny nacisk kładziemy na raka piersi”. Instytut Onkologii w Gliwicach otrzymał na stworzenie Centrum

Wsparcia Badań Klinicznych finansowanie od Agencji Badań Medycznych. Według Narodowej Strategii Onkologicznej do 2024 r. mają powstać co najmniej cztery centra, a do 2029 r. liczba ta ma się zwiększyć do ośmiu placówek.

Rząd Zjednoczonej Prawicy zdecydował postawić na modernizację polskiej służby zdrowia. W ubiegłym roku przyjął Plan dla Chorób Rzadkich, czyli kompleksowy model opieki dla pacjentów z chorobami rzadko występującymi.

Postanowiliśmy dowiedzieć się, jak postępują prace nad wprowadzeniem planu. Szef sejmowej komisji zdrowia Tomasz Latos z PiS w rozmowie z „Codzienną” zauważył, że dotychczas prace nad pla-

nem nadzorowało trzech różnych wiceministrów. – Takie zmiany często nie służą pracom, ale te sprawy, które są bardzo skomplikowane, idą do przodu – powiedział. – Drugą sprawą są kwestie finansowania tego planu, które dotyczą nie tylko jego, lecz także dostępności do diagnostyki, leków czy wdrażania nowych terapii. Tu mamy do czynienia z pewnym działaniem na styku Funduszu Medycznego, a w związku z tym Pałacu Prezydenckiego, a z drugiej strony Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia. Dlatego jest to bardzo trudne – dodał poseł Latos. – Nie mam jednak wiedzy, na jakim etapie jest wydatkowanie środków z tego planu – zakończył.

Według naszych nieoficjalnych informacji w najbliższych dniach odbędą się ważne rozmowy na temat tego programu, w których będą uczestniczyć m.in. przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, sejmowej Komisji Zdrowia oraz gremia eksperckie i doradcze. – Poruszane tam będą m.in. właśnie kwestie Planu dla Chorób Rzadkich – wyjawiał nasz rozmówca.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Nienawiść nawet po śmierci

SKANDAL \ W Jarocinie nieznani sprawcy oblali farbą pomnik zmarłego w 2019 r. prof. Jana Szyszk. – Ile głupoty i agresji trzeba w sobie mieć, aby zdewastować pomnik?! Czekamy na wykrycie sprawców przez polską policję – mówi Paweł Sałek, były współpracownik prof. Szyszki, a dziś doradca w Kancelarii Prezydenta.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę w parku Szubianki w wielkopolskim Jarocinie. Mimo że w miejscu, gdzie stoi 2,5-metrowy postument, znajduje się monitoring, do wczoraj nie udało się namierzyć sprawców. – Trwa postępowanie. Policjanci prowadzą czynności – mówi nam officer prasowa jarocińskiej policji st. asp. Agnieszka Zaworska.

Prof. Jan Szyszko był trzykrotnie w swojej karierze ministrem środowiska. W czasie kadencji 2015-2017 niestrudzenie podejmował się działań na rzecz ochrony Puszczy Białowieskiej, czym naraził się lewicowym aktywistom. Wobec polityka ruszyła fala hejtu i dezinformacji. Skutkowało to licznymi incydentami, w tym m.in. obrzuceniem ministra

trocinami przez aktywistów Greenpeace'u.

Dewastacją pomnika oburzeni są politycy PiS. „Efekty działań barbarzyńców, którzy zniszczyli pomnik profesora Jana Szyszki! Brak tolerancji i wiedzy prowadzi do takich aktów wandalizmu. Sprawca musi ponieść karę!” – napisał wiceminister klimatu i środowiska Edward Siarka.

„Gazeta Polska Codziennie” będzie monitorować sprawę i systematycznie pytać o efekty działań policji. Prof. Jan Szyszko był naukowcem i wieloletnim wykładowcą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W pracy naukowej zajmował się owadami, a jego konikiem były biegaczowate.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Filip Błaziejewski/Gazeta Polska

485 DNI CHOWA SIĘ ZA IMMUNITETEM

LICZNIK \ Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, już 485 dni chowa się za immunitetem i nie chce wytłumaczyć się przed sądem w sprawie zarzutów korupcyjnych – za czasów, gdy działacz PO był dyrektorem szpitala w Szczecinie – które chciałaby mu postawić prokuratura. Licznik Grodzkiego można znaleźć na portalu Niezależna.pl.

WYWIAD \ Z dr. KAROLEM NAWROCKIM, prezesem INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ, rozmawiają JAN PRZEMYŃSKI i IGOR SZCZĘSNOWICZ

Prezes IPN: Napięcia w instytucie muszą być tonowane dla dobra misji

Mam świadomość, że w przestrzeni publicznej pojawiają się zarzuty mówiące, że przez jakichś genetyków lub jakieś instytucje nie uda się zidentyfikować naszych bohaterów. Nie muszę mówić, jak byłbym szczęśliwy, mogąc ogłosić, że zidentyfikowaliśmy szczątki rtm. Witolda Pileckiego lub innych. Po prawie roku spędzonym w instytucie mam przekonanie, że każdy z nas chciałby doprowadzić do tej chwili – mówi w rozmowie z „Co-dzienną” dr Karol Nawrocki, prezes IPN.

Niedługo minie rok, odkąd objął Pan funkcję prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Jak przez ten czas zmieniła się struktura IPN?

Podczas naszej poprzedniej rozmowy mówiłem o skali-browaniu struktury instytutu i jestem przekonany, że to się udało. Nie zwiększyliśmy liczby pracowników, ale utworzyliśmy cztery nowe biura merytoryczne, które mają swoje sukcesy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy udało mi się też dostrzec potencjał instytutu. Z jednej strony wypełniamy nasze fundamentalne misje, takie jak upamiętnienie, poszukiwania, wydawnictwa i badania naukowe, a z drugiej – weszliśmy na rynek nowych technologii, i to w sposób spektakularny. Stworzyliśmy pierwszą fabularną grę historyczną, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Było też kilka niezaplanowanych akcji, których nie przewidziałem. Chodzi m.in. o rozpoczęcie ostatniego – mam nadzieję – etapu dekomunikacji przestrzeni publicznej. W ciągu trzech miesięcy padło 20 z 60 pomników komunistycznych, a przypomnijmy, że nie udało się to przez ostatnie kilka lat...

Na tę ostatnią kwestię wpływ chyba miał wybuch wojny na Ukrainie.

Miał wpływ na odbiór naszej misji wśród samorządowców. Znaleźliśmy partnerów wśród polityków lokalnych, którzy do tej pory opierali się takim działaniom albo nie mieli wsparcia instytucjonalnego.

Zapowiedział Pan 150 wniosków o uchylenie immunitetów prokuratorów i sędziów z okresu stanu wojennego. Ile z tych wniosków udało się dotychczas złożyć?

W tym roku udało się złożyć 24 wnioski. Dla porów-

niania w zeszłym roku były zaledwie trzy. Udało się więc zintensyfikować te działania. Jesienią chcemy zorganizować specjalną konferencję, na której przedstawimy szczegółowe efekty naszych prac. W tej sprawie niezadowolająca jest postawa polskich sądów, które często nie reagują na nasze wnioski o uchylenie immunitetu. W okresie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej obserwowaliśmy większe zainteresowanie tymi wnioskami.

Podczas naszej ostatniej rozmowy powiedział Pan, że daje sobie rok na przyjrzenie się pionowi śledczemu IPN. Jak Pan ocenia pracę tej komórki?

W mojej opinii ta współpraca jest dobra i korzystna. W zeszłym tygodniu za sprawą pana prok. Tomasza Jan-kowskiego, naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Gdańsku, pokazaliśmy miejsce niemieckiej zbrodni z czasów II wojny światowej, w którym znaleźliśmy kilkanaście ton ludzkich prochów. Skala tej zbrodni była dotychczas źle szacowana przez historyków. Drugim przykładem dobrej współpracy jest to, że w najbliższych trzech miesiącach wznowimy postępowania śledcze dotyczące głównych spraw z lat 80. ubiegłego wieku. To są sprawy rozstrzygnięte jeszcze w latach 90., ale w opinii mojej i prokuratorów należy ponownie zbadać niektóre z nich. To są sprawy zbrodni niewyjaśnionych, większych manifestacji, masakr.

Biorąc te czynniki pod uwagę, a także to, że jest coraz więcej wniosków o uchylenie immunitetu sędziom i prokuratorom z tamtych czasów, uważam, że współpraca z Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu układa się



Dr Karol Nawrocki: Naszym zadaniem jest upominanie się o każdą ofiarę II wojny światowej | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

tak, jak powinna. Teraz też mogę śmiało powiedzieć, że utrzymanie prokuratury IPN w strukturach IPN miało sens, bo dzięki temu mamy narzędzie, które może działać kierunkowo na ustalenia historyczne.

Przejdźmy do współpracy z Biurem Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Czasami w pracach archeologiczno-ekshumacyjnych biorą udział firmy bądź instytucje z zewnątrz. Czy jednak nie powinno być tak, że wszelkie tego typu prace są wykonywane właśnie przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN? W końcu po to powstało biuro.

Bardzo doceniam pracę Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Działania są prowadzone nieustannie zarówno na terenie Polski, jak i poza granicami. Terminarz jest bardzo napięty. Nie widzę zatem kontrowersji w tym, jeśli do poszczególnych prac angażowani są także eksperci spoza instytutu. Jeśli za ich sprawą dochodzi do takich odkryć jak w Działdowie, co ostatnio ogłaszaliśmy, to należy się cieszyć. Oczywiście jest to radość tragiczna, bo odkryliśmy miejsce kaźni. Wszyscy razem działamy na rzecz instytutu, na rzecz Polski. Wszelkie napięcia, które były wewnątrz IPN, zanim przyszedłem, muszą

być teraz tonowane dla dobra misji.

Mam też świadomość, że w przestrzeni publicznej pojawiają się zarzuty mówiące, że przez jakichś genetyków lub jakieś instytucje nie uda się zidentyfikować naszych bohaterów. Nie muszę mówić, jak byłbym szczęśliwy, mogąc ogłosić, że zidentyfikowaliśmy szczątki rtm. Witolda Pileckiego czy innych. Po prawie roku spędzonym w instytucie mam przekonanie, że każdy z nas chciałby doprowadzić do tej chwili.

Z czego wynikała blisko trzyletnia przerwa w identyfikacji osób odnalezionych na „Łączę” na warszawskich Powązkach Wojskowych?

Trudno powiedzieć, dlaczego musieliśmy tyle czekać. W przestrzeni publicznej pojawiały się informacje o napięciach między niektórymi pracownikami IPN a przedstawicielami Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, który prowadził te identyfikacje. W tej chwili mogę powiedzieć, że twarde, męskie, konkretne rozmowy, a także moja troska jako prezesa IPN o tę sprawę sprawiły, że kolejne identyfikacje udało się zrealizować. O to, dlaczego to nie udawało się wcześniej, należałoby zapytać prezesa Jarosława Szarka.

Jakie są szanse, że nasi archeolodzy rozpoczną prace ekshumacyjne na Wołyniu?

W najbliższym czasie mam spotkanie z prezesem ukraińskiego IPN, ale to wcale nie oznacza wiele. Struktura ukraińskiego instytutu jest taka, że jest on częścią ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego. To jest zupełnie inna struktura niż nasza. Odpowiednikiem szefa tamtego resortu jest polski minister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotr Gliński. Obecnie właśnie w naszym resorcie kultury jest główna linia negocjacyjna ze stroną ukraińską. Mogę zadeklarować, że jeśli te negocjacje zakończą się sukcesem, to IPN i nasze Biuro Poszukiwań i Identyfikacji jest gotowe natychmiast ruszyć i rozpocząć prace na Wołyniu. Tu nie chodzi tylko o ekshumacje, lecz także pochówki, stworzenie cmentarza, miejsc pamięci itd.

A czy daje się wyczuć zmianę nastrojów po stronie ukraińskiej do prowadzenia tego typu rozmów?

Z całą pewnością jakaś zmiana nastąpiła. Mój zastępca, wiceprezes dr Karol Polejowski, był niedawno na Wołyniu oddać hołd polskim ofiarom ukraińskich nacjonalistów. Relacjonując mi swoje odczucia tam na miejscu, mówił o zmianie nastawienia do Polaków, o przychylności, zrozumieniu. Co więcej, dr Leonowi Popkowi, który od lat działa na Wołyniu, w tym roku Ukraińcy pomagali porządkować miejsca pamięci. Wśród nich był m.in. ukraiński żołnierz, który teraz walczy z rosyjskim najeźdźcą na froncie. Wydaje się więc, że klimat, który teraz panuje, musi przełożyć się w konkretne decyzje na szczeblu państwowym i wreszcie nasi archeolodzy będą mogli przeprowadzić badania na Wołyniu.

Naszym zadaniem jest upominanie się o każdą ofiarę II wojny światowej. Mam nadzieję, że to pojednanie, które teraz obserwujemy między naszymi narodami, będzie miało też wymiar cmentarzy i pomników.

Cały wywiad z dr. Karolem Nawrockim dostępny będzie jutro na portalu Niezależna.pl.



PREZYDENT SERBII NIE ZOSTAŁ WPUSZCZONY DO OBOZU

CHORWACJA \ Podczas niedzielnej wizyty serbskiego prezydenta Aleksandara Vučića w Chorwacji doszło do skandalu dyplomatycznego. Władze tego państwa nie wpuściły go do obozu koncentracyjnego Jasenovac, w którym tysiące Serbów zginęły z rąk proniemieckich władz. Strona chorwacka tłumaczy, że wizyta nie została wcześniej zgłoszona.**UKRAINA** \ Prezydent Zełenski zapowiada, że współpracujący z kremlowskim reżimem nie unikną kary

Ciężka walka z kolaborantami

Prezydent Ukrainy zdecydował o odsunięciu od sprawowania urzędów szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Iwana Bakanowa i prokurator generalną Irynę Wenediktową. Decyzja ta jest konsekwencją niewystarczających sukcesów w walce z kolaborantami.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Jak informuje biuro prezydenta Ukrainy, Wołodymyr Zełenski po zakończeniu kontroli służbowych zdecydował, czy skierować do parlamentu wniosek o dymisję Bakanowa i Wenediktowej. Decyzja o ich odsunięciu zapadła w związku z brakiem wystarczających sukcesów w oczyszczaniu struktur z kolaborantów i zdrajców. Pełnienie obowiązków prokuratora generalnego prezydent powierzył Ołeksijowi Symonencie, który był dotychczasowym zastępcą prokuratora generalnego, a generał brygady Wasyl Maluk został p.o. szefem SBU.

W niedzielę ukraiński przywódca poinformował, że na

terytorium okupowanym przez najeźdźców współpracuje z wrogiem ponad 60 pracowników ukraińskich organów prokuratury i SBU. Łącznie SBU zarejestrowała już ponad 650 postępowań karnych wobec pracowników organów ścigania w związku ze zdradą stanu i kolaboracją. Do kolaboracji dochodziło m.in. w obwodach ługańskim, donieckim i chersońskim. Część tych osób zajmuje nielegalne stanowiska w urzędach tworzonych przez Rosjan i pomaga w prześladowaniu ukraińskich cywilów.

– Taka skala przestępstw wobec podstaw narodowego bezpieczeństwa państwa i powiązania, które wykryto między pracownikami struktur siłowych Ukrainy i służbami specjalnymi Ro-



Amerykański portal Politico już wcześniej zapowiadał, że szef SBU straci stanowisko
| fot. Ukrainian Presidential Press Off/Zuma Press/Forum

sji, budzą bardzo poważne pytania. Każde takie pytanie uzyska odpowiednią odpo-

wiedź – powiedział Zełenski w wieczornym przemówieniu do narodu. W czerwcu

amerykański portal Politico pisał, że Bakanow może stracić stanowisko w związku z ujawnionymi zdrajcami w SBU. Wtedy jednak prezydent Zełenski powiedział, że gdyby chciał zwolnić Bakanowa, to już by to zrobił.

Ukraina zмага się nie tylko z rosyjską inwazją, lecz także dezinformacją, cyberatakami i szpiegostwem. W zeszłym tygodniu ukraiński sąd skazał na osiem lat więzienia obywatela Mołdawii, mieszkańca separatystycznego Naddniestrza, który na zlecenie wywiadu wojskowego Rosji zaplanował serię ataków w obwodzie odeskim. Został on oskarżony o zlecenie znajomemu Ukraińcowi podpalenia wojskowych pojazdów na terenie jednej z jednostek wojskowych w Odessie, za co miał mu zapłacić 800 dol. Mężczyzna został złapany przez służby na gorącym uczynku, podczas werbowania wykonawcy.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Kolejne państwo weszło na drogę do Unii Europejskiej

MACEDONIA PŁN. \ Dziś znacznie przyspieszyliśmy tempo integracji z europejską rodziną – powiedział premier Macedonii Płn. Dimitar Kowačevski. Zmiany w konstytucji zatwierdzone przez macedońskich ustawodawców sprawiły, że Bułgaria wycofała weto i Skopje może rozpocząć rozmowy akcesyjne z Brukselą.

Dziś członkowie rządu Macedonii Płn. odbędą pierwsze spotkanie z przedstawicielami UE ws. akcesji kraju do wspólnoty. – To nowa perspektywa dla naszego kraju. Nie ma większego patriotyzmu niż pragnienie, żeby kraj się rozwijał. W końcu język macedoński będzie słyszalny na forum Europy! – powiedział przed rozpoczęciem rozmów z Brukselą szef macedońskiego rządu Dimitar Kowačevski.

Rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych Macedonii Płn. stało się możliwe po sobotnim głosowaniu, podczas którego parlamentarzyści przyjęli ustawę o zmianach w konstytucji, zawierającą postulaty bułgarskiego rządu, dotychczas blokującego rozmowy akcesyjne Skopje z Brukselą. Dokument przyjęty przez 68 ze 120 posłów macedońskiego parlamentu uznaje zamiesz-

kujących Macedonię Płn. Bułgarów za mniejszość oraz wpisuje istnienie narodowości bułgarskiej do konstytucji.

Kilkanaście godzin po zatwierdzeniu przepisów postulowanych przez bułgarski rząd ministrowie spraw zagranicznych Bułgarii i Macedonii Płn. Teodora Genczowska oraz Bojar Osmani spotkali się w Sofii, aby podpisać protokół regulujący stosunki między krajami i znoszący dotychczasowe weto Bułgarii. Treść dokumentu nie została upubliczniona, jednak bułgarskie media podają, że przedstawiciele obu krajów zgodzili się na przeredagowanie podręczników do historii i zmianę treści na tablicach niektórych pomników uwieczniających bohaterów uznawanych przez oba narody.

Propozycja rozwiązania sporu została przedstawio-

na przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona w ramach francuskiej prezydencji w Radzie UE. Dwa dni przed głosowaniem z wizytą do Skopje udała się szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która przekonywała parlamentarzystów do zatwierdzenia nowych przepisów.

– Gratulacje dla Macedonii Płn. za przyjęcie głosowania, które otwiera drogę do szybkiego rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. To była historyczna szansa – skomentowała krótko po głosowaniu Von der Leyen. – To kluczowy krok dla Macedonii Płn. i UE. Mamy przed sobą wspólną przyszłość i przyjmujemy was z otwartymi rękami – dodał przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Uzbrojony obywatel powstrzymał masakrę

USA \ W centrum handlowym w Indianie doszło do kolejnej masowej strzelaniny. Tym razem liczba ofiar była względnie mała, bo zamachowca powstrzymał uzbrojony cywil.

Zdarzenie miało miejsce w Greenwood, na przedmieściach Indianapolis. W niedzielę ok. godz. 18 do lokalnej galerii handlowej wszedł mężczyzna uzbrojony w karabin, miał przy sobie także kilka magazynków z amunicją. Skierował się do części spożywczej, gdzie otworzył ogień do klientów.

Zamachowiec, którego tożsamość i motyw nie zostały jeszcze ujawnione, zabił trzy osoby i zranił dwie kolejne. Wśród rannych znalazła się 12-letnia dziewczynka. Na szczęście jej rany były powierzchowne i jej życiu, podobnie jak życiu drugiej rannej osoby, nie zagraża niebezpieczeństwo. Szef lokalnej policji Jim Ison powiedział, że policjanci znaleźli w pobliżu miejsca zdarzenia „podejrzany plecak”, ale na razie nie ujawniono, co w nim było.

Liczba ofiar mogłaby być dużo wyższa, gdyby nie „dobry samarytanin z pistoletem”, jak określił go Ison. Widząc, co się dzieje, 22-latek z pobliskiego hrabstwa Bartholomew sięgnął po własną broń i wyeliminował napastnika. „Prawdziwym bohaterem tego dnia jest obywatel, który miał przy sobie legalną broń w strefie gastronomicznej i był w stanie powstrzymać strzelca zaraz po tym, gdy się zaczęło” – skomentował Ison.

W USA większość strzelanin ma miejsce w tzw. gun free zones, czyli strefach, do których nie wolno wnieść legalnie posiadanej broni. Należą do nich m.in. szkoły. Amerykańska prawica od dawna postuluje, że ich likwidacja przyczyniłaby się do ograniczenia liczby podobnych tragicznych zdarzeń.

.....
(wm)

POŁUDNIE EUROPY W PŁOMIENIACH

ŻYWIÓŁ \ Hiszpania i Portugalia zmagają się z falą pożarów, których przyczyną są rekordowe upały. Pożary dotknęły też Francję, gdzie w 22 departamentach ogłoszono już alarm, a także Włochy i Grecję. Ochłodzenie jest prognozowane dopiero na przyszły tydzień.

fot. Facebook/d

WŁOSI UCZCILI BOHATERSTWO POLAKÓW

OBCHODY \ We włoskim Loreto odbyła się msza św. poświęcona żołnierzom 2 Korpusu Polskiego. 78 lat temu jego żołnierze wyzwolili pobliską Ankone. W uroczystościach oprócz weteranów i burmistrza miasta wzięła udział córka ich dowódcy Anna Maria Anders.

fot. Twitter/d

WOJNA NA UKRAINIE \ Ukraińcy skutecznie bronią się w obwodzie donieckim

Rosjanie nie odzyskali dawnego impetu

Po zakończeniu przez rosyjskich najeźdźców przerwy operacyjnej kolejna fala ataków w Donbasie charakteryzuje się mniejszą intensywnością. Zmniejszenie siły rosyjskiego ognia artyleryjskiego spowodowane jest m.in. niszczeniem zaplecza logistycznego przez znajdujące się w wyposażeniu sił zbrojnych Ukrainy systemy artylerii rakietowej HIMARS.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Ukraiński sztab generalny poinformował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 38 450 żołnierzy, 1687 czołgów, 3886 pojazdów opancerzonych, 849 systemów artylerii lufowej oraz 248 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto



Po przerwie operacyjnej ataki Rosjan wyraźnie straciły na intensywności | fot. Myakshykov Mykola/Ukrinform/ABACA/AbacaPress/Forum

220 samolotów, 188 helikopterów oraz 113 systemów obrony powietrznej.

Ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii zwróciło uwagę, że Rosja w celu wzmocnienia sił frontowych oraz uzupełnienia stanów osobowych korzysta na dużą skalę z usług powiązanej z Kremlem Grupy Wagnera. Prywatna firma wojskowa miała obniżyć standardy rekrutacji

i zatrudnia zarówno skazanych, jak i osoby wcześniej umieszczone na czarnej liście.

– Ukraińskie wojsko zniszczyło dwa składy amunicji i stanowisko dowodzenia na okupowanych przez Rosję terytoriach obwodu ługańskiego – poinformował niedawno szef Ługańskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Serhij Hajdaj, ko-

lejny skład został zniszczony w Nowej Kachowce. Do eliminacji celów o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT) siły zbrojne Ukrainy wykorzystują systemy rakietowe HIMARS, które zostały przekazane przez Stany Zjednoczone. Mają ich obecnie tylko kilka sztuk, mimo to stanowią dla Rosjan ogromne wzmocnienie. Przedstawiciel Głównego Za-

rządu Wywiadu MON Ukrainy Wadym Skibicki stwierdził, że systemy HIMARS i inne wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet mogą zostać użyte do ataków na rosyjskie cele wojskowe na okupowanym Krymie.

Zdaniem ekspertów z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) zakończenie rosyjskiej pauzy operacyjnej nie powinno spowodować nowej, potężnej fali ataków na wielu osiach natarcia, pomimo publicznego nakazu rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu. Siły rosyjskie prowadziły ograniczone ataki naziemne wokół Siewierska i Bachmutu oraz ostrzał artyleryjski, moździerzowy, a także naloty na infrastrukturę cywilną i wojskową w całym Donbasie. Na południowym froncie rosyjscy najeźdźcy prowadzą obronę obwodów chersońskich i zaporoskich przed kontratakami ukraińskimi. Rosjanie przyjęli postawę defensywną również w obwodzie charkowskim.

Senator Cruz chce znieść ochronę małżeństw jedнопłciowych

USA \ Amerykańska lewica martwi się, że po zniesieniu Roe vs. Wade Sąd Najwyższy (SCOTUS) zniesie także precedens prawny chroniący małżeństwa jedнопłciowe. Republikański senator Ted Cruz stwierdził, że powinien to zrobić.

W 2015 r. SCOTUS orzekł w sprawie Obergefell vs. Hodges, będącej połączeniem kilku podobnych spraw, że stanowe zakazy małżeństw jedнопłciowych są niezgodne z konstytucją, czego efektem była ich legalizacja w całych USA. Argumentacja w tej sprawie była niezwykle podobna do argumentacji w sprawie Roe vs. Wade, która dała konstytucyjną ochronę prawu do zabijania dzieci; również oparto ją na 14. poprawce do konstytucji.

W obalającym Roe wyroku sędziowie stwierdzili, że Obergefell nie jest zagrożony mimo zbliżonej argumentacji prawnej, bo ta sprawa nie dotyczy ludzkiego życia. Konserwatywny sędzia Clarence Thomas w osobnej opinii napisał jednak, że SCOTUS powinien się przyrzec także temu precedensowi oraz temu, który chro-

ni dostęp do środków antykoncepcyjnych. Jego opinia wywołała wściekłość lewicy i żądania usunięcia go ze stanowiska.

Teraz do sprawy odniósł się senator Cruz, który jest jednym z najbardziej wpływowych republikanów i jednym z faworytów do bycia następnym prezydentem USA. W swoim podcaście teksański polityk zwrócił uwagę na podobieństwo między oboma precedensami. „Obergefell, podobnie jak Roe, zignorował dwa wieki historii naszego państwa” – powiedział, zwracając uwagę, że od początku USA kwestie dotyczące małżeństwa były w kompetencji władz stanowych.

Jego zdaniem o tym, czy małżeństwa jedнопłciowe są legalne, powinni decydować wyborcy poprzez swoich przedstawicieli. „Jeśli

udałoby ci się przekonać innych obywateli, to wtedy twój stan zmieniłby prawa” – powiedział. „W Obergefell sąd powiedział: Nie, my wiemy lepiej niż wy”. Dodał, że decyzja, która zmusiła poszczególne stany do jej legalizacji, była od początku błędna. „To było nadużycie sądowe” – podkreślił.

W teorii SCOTUS może zlikwidować ten precedens, kiedy rozpatrzy sprawę, która go dotyczy. Komentatorzy zwracają jednak uwagę, że szanse na to są małe. Upadek Roe wymagał zorganizowanej, trwającej kilka lat akcji prawicowych stanów i dziesiątek ustaw, które łamały kompromis aborcyjny. Na razie nic nie wskazuje na to, aby wśród republikanów była podobna wola walki o kwestię małżeństw jedнопłciowych. Może to jednak ulec zmianie, a amerykańska prawica w ostatnim czasie coraz ostrzej krytykuje środowiska LGBT.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

W każdej chwili mogą zbudować bombę atomową

BLISKI WSCHÓD \ Doradca najwyższego przywódcy Islamskiej Republiki Iranu Alego Chamenei stwierdził, że jego kraj jest w stanie zbudować broń nuklearną. Jerozolima na deklaracje Teheranu odpowiedziała zapowiedzią opcji wojskowej wymierzonej w irański program nuklearny.

W ubiegłym tygodniu zakończyła się kilkudniowa wizyta prezydenta USA Joeo Bidena na Bliskim Wschodzie, podczas której amerykański przywódca obiecał m.in. powstrzymać Iran przed stworzeniem broni nuklearnej. Tymczasem w niedzielę Kamal Kharrazi, doradca ajatollaha Alego Chamenei, stwierdził wprost, że Iran ma zdolności potrzebne do stworzenia broni nuklearnej. – W ciągu kilku dni byliśmy w stanie wzbogacić uran do 60 proc. i możemy z łatwością wyprodukować uran wzbogacony do 90 proc. Iran ma techniczne środki do wyprodukowania bomby atomowej, ale nie podjął decyzji o jej zbudowaniu – powiedział Kharrazi.

Nuklearny szantaż ze strony Teheranu ma służyć odnowieniu porozumienia nuklearnego (JCPOA) z roku 2015 zawartego pomiędzy Iranem a USA, Chinami,

Francją, Wielką Brytanią, Rosją, Niemcami oraz UE. W roku 2018 prezydent Donald Trump jednostronnie wycofał swój kraj z JCPOA i nałożył sankcje gospodarcze na Iran, czym doprowadził do faktycznego zamrożenia porozumienia.

Same zaś deklaracje związane z irańskim programem nuklearnym spotkały się ze stanowczą odpowiedzią Izraela. – Moralnym obowiązkiem Izraela jest przygotowanie odpowiedzi wojskowej przeciwko irańskiemu programowi nuklearnemu – oznajmił szef Sztabu Generalnego Sił Obronnych Izraela (IDF) Aviv Kochavi cytowany przez dziennik „The Times of Israel”. Na razie nie wiadomo, czy za tymi słowami poszły faktyczne przygotowania.

Albicla.com/PawełKryszczak

EFEKT WOJNY \ Mińsk idzie w ślady Moskwy

Białoruś uznana za państwo niewypłacalne

Białoruś, podobnie jak Rosja, chciała regulować swoje zadłużenie zewnętrzne za pomocą własnej waluty. Szkopuł w tym, że białoruskiego rubla nie chcą przyjmować zagraniczni wierzyciele Mińska. – Z tego powodu kraj uznany został za niewypłacalny – podała agencja ratingowa Moody's. Przed trzema tygodniami za bankruta uznano Rosję, której gospodarka wpada obecnie w coraz większe kłopoty.

Paweł Woźniak

W związku z zaangażowaniem w wojnę Białoruś została objęta licznymi sankcjami, które wyraźnie odbijają się na jej gospodarce. Z dnia na dzień sytuacja ekonomiczna wschodniego sąsiada Polski staje się coraz gorsza. Jak podają niezależne białoruskie media, w kraju przyspiesza spadek realnych dochodów spowodowany m.in. przez blisko 20-procentową inflację. Znacząco wzrosły ceny materiałów budowlanych i żywności. Rosnącym cenom i wysokiej inflacji towarzyszy perspektywa istotnego spadku PKB.

W związku z coraz liczniejszymi problemami Białoruś, idąc w ślady Rosji, zdecydowała się na spłatę zadłużenia zagranicznego w walucie krajowej, co jest nie-



Białoruś, idąc w ślady Rosji, zdecydowała się na spłatę zadłużenia zagranicznego w walucie krajowej | fot. Yuri Smityuk/TASS/Forum

zgodne z zawartymi umowami. 13 lipca zakończył się okres karencji, w którym Mińsk musiał spłacić kwotę 22,9 mln dol. za 10-letnie euroobligacje Białoruś-27. Ministerstwo finansów Białorusi dokonało wypłaty w rublu białoruskim, przez

co obligatariusze nie mogli otrzymywać wypłat. Jak podkreśliła agencja Moody's, w tym wypadku próba spłaty zadłużenia dewizowego w walucie krajowej oznacza bankructwo państwa.

To pójście w ślady Rosji, która argumentując, że sank-

cje ograniczają możliwość spłaty w walucie obcej, postanowiła w maju i czerwcu tego roku regulować swoje długi w rublach.

Gospodarka Rosji, podobnie jak Białorusi, wpada w coraz głębszą recesję. Ministerstwo rozwoju Rosji wskazuje,

że miesięczny szacunek PKB był w maju o 4,3 proc. niższy niż w poprzednim roku – informuje Polski Instytut Ekonomiczny. Oznacza to pogłębienie recesji – miesiąc temu aktywność spadła o 2,8 proc. Moskiewski urząd statystyczny Rosstat przyznaje, że rosyjski przemysł się załamuje. Największy spadek dotyczy produkcji samochodów osobowych (-97 proc. rok do roku). Spadki o kilkadziesiąt procent dotyczą także wytwarzania sprzętu AGD, ciężarówek, infrastruktury kolejowej i części elektronicznych.

Maleje też import realizowany przez największe rosyjskie porty morskie. Instytut Gospodarki Światowej w Kilonii szacuje, że wartość wwożonych do portu w Sankt Petersburgu towarów zmalała o 67 proc. Z kolei ruch we Władywostoku i Noworosyjsku jest o 20–30 proc. mniejszy.

Ochłodzenie na rynku mieszkaniowym

DEWELOPERZY \ Aż o 59,9 proc. spadła wartość zapytań o kredyty mieszkaniowe – wynika z najnowszego odczytu BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe. Eksperci zauważają, że deweloperzy z uwagi na szybko rosnące koszty budowy wstrzymują sprzedaż mieszkań, by później zbyć je z dyskontem.

Obecny odczyt indeksu jest już kolejnym potwierdzeniem bardzo dużego schłodzenia, a wręcz zamrożenia na rynku kredytów mieszkaniowych – mówi prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIK. – Wartość indeksu jest najniższa od 14 lat. Niestety obawiam się, że w kolejnych miesiącach zarówno liczba wnioskujących, jak i średnia kwota wnioskowanego kredytu jeszcze spadną, co spowoduje kolejny negatywny rekord – dodaje.

Na rynku widać spadek popytu na mieszkania, ale nie spadek cen. Jednym z powodów może być to, że – jak zauważają eksperci HRE Think Tank – deweloperzy wstrzy-

mują sprzedaż mieszkań. – Ci, których na to stać, wycofują mieszkania ze sprzedaży lub oszczędnie zasilają ofertę swoich biur sprzedaży. Powód? Przy wysokich i szybko rosnących kosztach budowy sprzedaż mieszkań zbyt szybko, a tym bardziej z dyskontem, może okazać się finalnie deficytowa – wyjaśnia Michał Cebula, prezes HRE Think Tank.

Jego zdaniem w najbliższym czasie lukę po klientach finansujących się kredytem zagospodarują klienci inwestujący w mieszkania, zarówno ci indywidualni, jak i instytucjonalni. – Ten mechanizm rozumie co najmniej część deweloperów mająca dziś inte-

res w tym, aby sprzedawać mniej, dbając o marżę, a więc wyższe ceny mieszkań – uważa ekspert.

– W najbliższym czasie rynek mieszkaniowy zmieni się znacząco na korzyść klientów inwestycyjnych, gdzie osoby niemogące pozwolić sobie na zakup będą zepchnięte do sektora najmu. Z ekonomicznego punktu widzenia taka sytuacja jest negatywna dla osób wykluczonych z posiadania swojego mieszkania – zaznacza.

Wiceminister finansów Artur Soboń przyznał, że największym problemem rynku jest obecnie dominacja deweloperów na rynku. – Można powiedzieć, że mamy do czynienia z czymś na kształt monopolu lub oligopolu. Umiejętność poruszania się na rynku i kontaktu z ratuszem często świadczą o sukcesie na lokalnym rynku. Deweloperów, którzy działają na krajowym rynku, jest bardzo niewiele – podkreślił Soboń.

– Kluczem jest dywersyfikacja, czyli stworzenie możliwości poprzez rozwój budownictwa czynszowego i komunalnego. Im szerszy zakres programów mieszkaniowych, tym lepiej – dodał.

Mariusz Andrzej Urbanke

Lotos Paliwa dla Węgrów, Normbenz dla Polaków

FUZJA \ Komisja Europejska zatwierdziła w poniedziałek plan przejęcia przez PKN Orlen węgierskiego przedsiębiorstwa Normbenz Magyarorsag oraz wielu aktywów węgierskiego koncernu naftowego MOL, a także plan przejęcia przez MOL polskiej spółki Lotos Paliwa. Wynika to z tzw. środków zaradczych, które mają uchronić rynek paliw i rafineryjny przed monopolem.

Zgodnie z wymogami KE PKN Orlen realizuje środki zaradcze planowane w związku z przejęciem Lotosu. Jednym z nich jest wymiana aktywów między polskim a węgierskim koncernem. Przedstawiony przez Orlen plan wymiany aktywów zyskał akceptację KE, która stwierdziła, że proponowane przejęcia nie wzbudzają obaw o konkurencję, biorąc pod uwagę umiarkowaną łączną pozycję rynkową przedsiębiorstw oraz obecność silnych konkurentów zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech oraz Słowacji.

Lotos Paliwa prowadzi detaliczną sieć stacji paliw w Polsce, obejmującą ok. 80 proc. sieci detalicznej Grupy Lotos. MOL jest spółką naftową działającą w Europie Środkowo-Wschod-

niej, prowadzącą stacje paliw na Węgrzech i Słowacji. Z kolei Normbenz prowadzi sieć stacji na Węgrzech.

Dzisiaj zgodą na połączenia PKN Orlen z Grupą Lotos zajmie się rząd, a jutro i pojutrze temat będzie gościł na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy obu przedsiębiorstw.

Orlen przekazał, że w wyniku fuzji z Grupą Lotos udział skarbu państwa w połączonym koncernie wzrośnie do ok. 35 proc. Po planowanym jeszcze w tym roku połączeniu z PGNiG udział ten zwiększy się do ok. 50 proc., co oznacza, że kontrola państwa nad nowo powstałym koncernem multienergetycznym zostanie dodatkowo wzmocniona.

(p. woz.)



AZERSKI GAZ POPEŁYNIE DO EUROPY

SUROWCE \ Unia Europejska i Azerbejdżan podpisały w poniedziałek umowę o zwiększeniu dostawy błękitnego paliwa. Zakłada ona zwiększenie dostaw azerskiego gazu do Europy do co najmniej 20 mld m sześć. rocznie w ciągu najbliższych pięciu lat. Ma to pomóc Europie położyć kres zależności od rosyjskiego gazu.

Jan Kamieniecki
Mariusz Urbanke

Polska Grupa Górnicza 21 czerwca ogłosiła nabór partnerów, którzy – jako kwalifikowani dostawcy węgla – w imieniu spółki mają prowadzić składy tego surowca dla odbiorców indywidualnych. Minimalna pojemność takiego składu to 600 ton, partnerzy muszą też zapewniać m.in. transport, rozładunek i załadunek węgla. Ponadto węgiel ma trafiać do odbiorców w cenie wskazanej przez producenta.

Nowa, działająca na zasadach franczyzy, sieć kwalifikowanych dostawców ma w zamyśle rządu zastąpić obecną formułę autoryzowanych sprzedawców węgla.

Nowe rozwiązania będą przedmiotem obrad wtorkowej Rady Ministrów. – Będziemy omawiać nowe rozwiązania służące temu, aby zrekompensować bezpośrednio obywatelom wyższe ceny węgla. W tej chwili trwa finalizacja prac w tym zakresie – zapowiedział Müller.

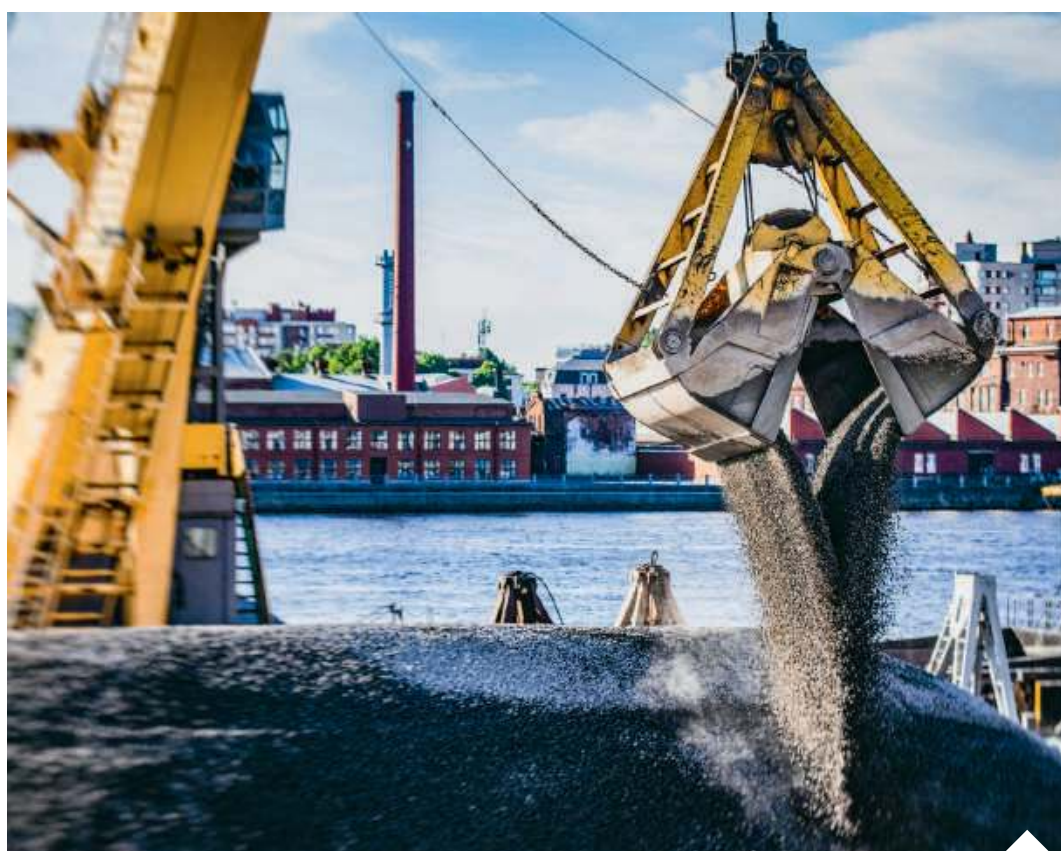
Na razie zainteresowanie udziałem w nowej sieci ze strony dostawców jest mniejsze, niż oczekiwano. – To jest ich wolna wola i ich decyzja – skomentował szef rządu podczas wizyty w Januszkowicach w woj. opolskim.

Premier zwrócił uwagę, że po nałożeniu w całej Unii Europejskiej embarga na rosyjski węgiel surowiec ten trzeba ściągać z różnych innych kierunków. – Spółki, które specjalizują się w tym od kilkudziesięciu lat, jak Węgłokoks czy PGE Paliwa, starają się pozyskać dla nas węgiel – podkreślił.

ENERGETYKA \ Jest problem z opałem

Rząd przedstawi nowy pomysł na węgiel

Dziś na posiedzeniu rząd omówi nowe rozwiązania w sprawie rekompensat za wyższe ceny węgla bezpośrednio dla obywateli. – Prace w tym zakresie są finalizowane – zapewnia rzecznik rządu Piotr Müller. Dotychczas jednym z problemów był deficyt przedsiębiorców, którzy chcą współpracować z PGG i prowadzić jej składy węgla dla odbiorców indywidualnych.



Prezes Rady Ministrów zobowiązał PGE Paliwa do zakupu w okresie do dnia 31 sierpnia 2022 r. 2,5 mln ton węgla opałowego z docelowym przeznaczeniem dla odbiorców indywidualnych | fot. AdobeStock/d

Szansa na skuteczne zrealizowanie tego zadania jest spora, bo – jak zaznaczył szef rządu – wspomniane

polskie firmy znają kanały sprzedaży, mają swoich traderów i dilerów, rozesłały więc wici, dzwonią po całym

świecie. – To w tej chwili jest dla nas podstawowy ból głowy, aby węgiel był w Polsce na sezon jesienny,

i to w jak największych ilościach, aby go nie zabrakło – dodał Morawiecki.

Nabór na partnerów PGG jako kwalifikowanych dostawców węgla ma związek z ustawą podpisaną w poniedziałek przez prezydenta, która ustala maksymalną cenę tony węgla dla odbiorców indywidualnych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na poziomie 996,60 zł. Ustawa przewiduje rekompensatę dla przedsiębiorców w wysokości nie wyższej niż 1073,13 gr brutto za sprzedaż jednej tony paliwa stałego sprzedanego dla jednego gospodarstwa domowego.

Kierownictwo PGE, jednej z dwóch państwowych spółek, które mają dokonać interwencyjnego zakupu łącznie 4,5 mln ton węgla na zimę, zapewnia, że w czwartek koncern otrzymał decyzję prezesa Rady Ministrów zobowiązującą PGE Paliwa do zakupu w okresie do dnia 31 sierpnia 2022 r. 2,5 mln ton węgla opałowego z docelowym przeznaczeniem dla odbiorców indywidualnych i sprowadzenia go do Polski w okresie do dnia 31 października 2022 r. – PGE Paliwa przystąpiła do realizacji działania w dniu otrzymania tej decyzji – zapewniła Małgorzata Babska z biura prasowego koncernu. Dodała, że obecnie PGE Paliwa realizuje również kontrakty importowe zabezpieczające potrzeby grupy.

Przypominamy, że minister klimatu Anna Moskwa zapewniła, że polski rząd zabezpieczył 8 mln ton węgla, które mają trafić do Polski m.in. z Kolumbii, Australii i Indonezji i zapełnić lukę na rynku węgla opałowego po węglu rosyjskim.

Kryzys nie zniechęca nas do wakacji

URLOP \ Polacy nie rezygnują z wyjazdów wakacyjnych tego lata, ale dostosowują swoje plany wyjazdowe do sytuacji gospodarczej – wynika z raportu „Wakacje Polaków w trudnych czasach” opublikowanego przez Związek Banków Polskich (ZBP).

Zdecydowana większość pytanych (61 proc.) wskazała, że zamierza spędzić wakacje w kraju. Wyjazdy zagraniczne planuje niespełna co piąty badany (18 proc.). W stosunku do zeszłego roku nie zmienił się odsetek Polaków, którzy nie wybierają się na wyjazd wypoczynkowy (38 proc.). Wzrósł odsetek wskazujących na gorszą niż przed rokiem sytuację ekonomiczną jako główną przyczynę rezygnacji z wyjazdu wakacyjnego (z 29 proc. do 32 proc.).

Dostosowanie planów wakacyjnych do zmieniającej

się sytuacji ekonomicznej odbywa się na dwóch poziomach. Po pierwsze, rośnie popularność krótszych, 3–4-dniowych wyjazdów. Po drugie, rosną deklarowane kwoty, które badani zamierzają przeznaczyć na wypoczynek. W tym roku jest to średnio 1358 zł na osobę, co stanowi wzrost o 11,1 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Fakt, że mimo najwyższej od ponad 20 lat inflacji i niepewności wynikającej z toczącej się za wschodnią granicą wojny oraz zwią-

zanych z nią skoków cen paliw czy żywności Polacy nie rezygnują masowo z wypoczynku, może wynikać ze zmiany w podejściu do oszczędzania. O ile jeszcze w 2019 r. oszczędzanie na cele wypoczynkowe deklarowało 21 proc. badanych, to w 2021 r. było to już 35 proc., a wśród osób w wieku 25–39 lat nawet ponad 40 proc. W 2022 r. odsetek oszczędzających nieco spadł i wyniósł 32 proc.

Postawy Polaków są zbliżone z postawami innych Eu-

ropejczyków – wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny. Mimo inflacji, wojny i pandemii aż 73 proc. respondentów z Europy planuje przynajmniej jeden wyjazd między czerwcem a wrześniem. Wzrosło zainteresowanie destynacjami europejskimi. 31 proc. pytanych deklaruje chęć wyjazdu do kraju sąsiadującego, a 27 proc. do innego niż sąsiadujący kraju europejskiego. Niechęć do rezygnacji z urlopu, nawet krótszego, może cieszyć, gdyż jak wynika z badań, wykorzystanie

przynajmniej raz w roku dni wolnych od pracy może obniżyć prawdopodobieństwo zgonu aż o 20 proc., a ryzyko zgonu spowodowanego chorobami serca o 30 proc. Niestety, Polacy są również w gronie czterech (na 15 badanych) narodów, w których odsetek zamierzających pracować w trakcie wyjazdów wakacyjnych jest najwyższy (32 proc.). Wyprzedzają nas tylko Portugalczycy (39 proc.), a ex aequo z nami są Amerykanie.

Paweł Woźniak



fot. Wikipedia/d

ŻYWNOSĆ \ Turecki minister obrony Hulusi Akar powiedział w poniedziałek, że drugie spotkanie delegacji wojskowych Turcji, Ukrainy i Rosji w sprawie odblokowania eksportu zboża z Ukrainy przez Morze Czarne może się odbyć w tym tygodniu. Pierwsze rozmowy w tej sprawie przeprowadzono w środę.

ENERGIA \ Rząd kanclerza Scholza woli rosyjski gaz, dlatego w sprawie atomu okłamywał obywateli

Niemcy zawarły tajny układ z Rosją?

Niemiecki rząd kłamał, przekonując, że przedłużenie pracy elektrowni atomowych nie jest możliwe. Postępował tak, bo nie chciał porzucić modelu gospodarki opartej na rosyjskim gazie. Ośrodek Eurointelligence poinformował o tajnym układzie, w którym Niemcy obiecały Rosjanom, że podpiszą nowe umowy gazowe w zamian za zakończenie kryzysu energetycznego.

Jan Kamieniecki

Coraz wyraźniej widać, jak niemiecki rząd od miesięcy okłamywał opinię publiczną na temat energii jądrowej – napisał na Twitterze szwedzki inżynier jądrowy Simon Wakter, potwierdzając swoją opinię m.in. zestawem wypowiedzi niemieckich polityków i energetyków z ostatnich miesięcy.

Jak podkreślił, wynika z nich, że niemiecki rząd wprowadził swoich obywateli w błąd w kwestii możliwego przedłużenia pracy elektrowni jądrowych. Szwed przytoczył m.in. klu-

czowy argument polityków koalicji rządowej dotyczący paliwa jądrowego. Twierdzili oni, że przedłużenie pracy siłowni atomowych jest niemożliwe ze względu na brak zakontraktowanych dostaw prętów paliwowych.

Wakter przypomniał informację z „Die Welt” o tym, że w marcu br. odbyło się poufne spotkanie przedstawicieli rządu z operatorami elektrowni atomowych. Ci drudzy stwierdzili, że są w stanie zorganizować dostawy paliwa jądrowego w „rozsądnym terminach”, ale politycy to zbagatelizowali. „Niemiecki rząd kłamał” – napisał szwedzki inżynier.

Jako dodatkowy dowód Wakter wskazał wypowiedź rzecznika spółki Preussen Elektra, który oświadczył, że siłownia atomowa Isar, jedna z trzech ostatnich jednostek tego typu w Niemczech, może pracować po 31 grudnia 2022 r., i to bez dodatkowych dostaw paliwa.

Szwed powołał się też na opinię Joachima Buehlera, dyrektora zarządzającego TÜV, niemieckiego podmiotu świadczącego usługi dozoru technicznego, który przyznał, że niemieckie elektrownie jądrowe są w „doskonałym stanie technicznym” i możliwe byłoby ponowne włącze-



Coraz więcej wskazuje na to, że niemiecki rząd wprowadził swoich obywateli w błąd w kwestii możliwego przedłużenia pracy elektrowni jądrowych
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nie wygaszonych w grudniu 2021 r. trzech siłowni i dłuższe operowanie trzema pozostałymi.

Dlaczego niemiecki rząd tak desperacko prze do wygaszenia elektrowni atomowych mimo kryzysu energetycznego? – Wciąż liczy na gazową współpracę z Rosją – twierdzą eksperci. Dowodem na to może być tajny układ, o którym poinformował

ośrodek Eurointelligence. Według niego niemiecki rząd nie chce porzucić modelu gospodarki zależnego od gazu, dlatego prawdopodobnie obiecał Rosjanom, że podpisze nowe umowy gazowe w zamian za utrzymanie dostaw przez Nord Stream 1 i zakończenie kryzysu energetycznego.

(Energetyka24, BiznesAlert.pl)

Banki na celowniku UOKiK

POSTĘPOWANIE \ UOKiK postawił pięciu bankom zarzuty naruszania zbiorowych interesów konsumentów. Chodzi o kradzieże pieniędzy z kont konsumentów, które pozostały bez reakcji banków. Instytucjom grożą kary do 10 proc. ich obrotów.

Już od roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi postępowania wyjaśniające w sprawie nieautoryzowanych transakcji w bankach. Zebrany do tej pory materiał dowodowy pozwolił postawić pięciu instytucjom zarzuty naruszania zbiorowych interesów konsumentów. Są to: Bank Millennium, BNP Paribas Bank Polska, Crédit Agricole Bank Polska, mBank i Santander Bank Polska.

Podstawą zarzutów jest analiza skarg konsumentów oraz reakcji i odpowiedzi banków na zgłoszenia kradzieży pieniędzy z kont konsumentów. Jak wskazuje UOKiK, rozmiar procederu jest ogromny, bo mowa o tysiącach incydentów. Różnią

się kwoty i metody działania oszustów, ale łączy kradzież pieniędzy z kont nieświadomych konsumentów i zazwyczaj negatywna reakcja banków w odpowiedzi na zgłoszone reklamacje.

Tymczasem, jak podkreśla Tomasz Chróstny, prezes UOKiK, na banku jako na instytucji zaufania publicznego spoczywa obowiązek podjęcia wszelkich kroków, aby zabezpieczyć środki klientów. – Do sytuacji, w których oszuści wyprowadzają z rachunków bankowych konsumentów środki lub zaciągają zobowiązania finansowe, dochodzi niestety bardzo często. Banki najczęściej ograniczają się do bezrefleksyjnego wykonywania operacji i nie poczuwają się do odpowie-

dzialności, mimo że czujność mogłaby wzbudzić już sama analiza transakcji na wczesnym etapie, np. z uwagi na nietypowe kwoty, walutę, dokonane w krótkim czasie po zmianie danych lub kanałów dostępowych – zaznacza szef urzędu.

Jego zdaniem banki powinny dużo sprawniej rozwijać mechanizmy, które pozwalałyby identyfikować i odpowiednio wcześniej reagować na podejrzone operacje, choćby wykorzystując dotychczasową historię zleceń klienta czy biometrię behawioralną do dalszego podnoszenia poziomu zabezpieczeń. – Zamiast tego widzimy pewną arbitralność w odrzucaniu reklamacji konsumentów, a także nieprzestrzeganie przepisów prawa w zakresie zwrotu środków utraconych w wyniku nieautoryzowanych transakcji – podkreśla Chróstny.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami banki mają obowiązek zwrotu kwoty nieautoryzowanej transakcji lub przywrócenia rachunku do stanu sprzed wystąpienia takiej transakcji do końca następnego dnia roboczego po zgłoszeniu.

Paweł Woźniak

Wojna wpływa na działalność firm

ANALIZA \ Zdecydowana większość polskich firm (94 proc.) odczuła wpływ wojny na Ukrainie na przynajmniej jeden obszar swojej działalności – wynika z badania przeprowadzonego wśród polskich przedsiębiorstw przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK).

Według 70 proc. ankietowanych przedsiębiorców wojna miała silny wpływ na podniesienie cen produktów lub usług. Zdaniem 63 proc. właścicieli firm wojna przyczyniła się silnie do wyższych kosztów działalności. Dla więcej niż 1/3 (36 proc.) przedsiębiorstw wojna w dużym stopniu zakłóciła ich łańcuchy dostaw, a 17 proc. odczuło zakłócenia w słabszym stopniu. Wyznaczany na podstawie prowadzonych przez PIE i BGK badań wśród polskich przedsiębiorstw Miesięczny Indeks Koniunktury (MIK) spadł w lipcu o 2,6 pkt. do poziomu 102,4 pkt. W porównaniu z ubiegłorocznym odczytem lipcowym MIK zanotował spadek o 4,6 pkt. O niższym wyniku ostatniego odczytu zdecydowały głównie dwa

komponenty – wydatki inwestycyjne i nowe zamówienia, których wartości znalazły się poniżej poziomu neutralnego. W pięciu komponentach MIK (wartość sprzedaży, zatrudnienie, wynagrodzenia, moce produkcyjne, płynność finansowa) utrzymuje się przewaga nastrojów pozytywnych.

– Obecnie firmy odczuwają skutki trwającej wojny w Ukrainie i kryzysu energetycznego, a ich konsekwencje mogą towarzyszyć polskim przedsiębiorcom długofalowo. Przedsiębiorstwa mierzą się z wysokimi cenami energii elektrycznej. Niestabilna sytuacja na rynkach, inflacja i nadchodząca recesja to największe bariery w prowadzeniu działalności – skomentował Maciej Miniszewski z PIE.

(ar)



fot. Twitter/d

JEZIORO ŻYWIECKIE BĘDZIE TURYSTYCZNĄ PERŁĄ POLSKI

ROZRYWKA \ Niedługo Jezioro Żywieckie będzie turystyczną perłą Polski – ocenił premier Mateusz Morawiecki, który w poniedziałek odwiedził Żywiec. Szef rządu zapowiedział inwestycje związane z turystyką, które mają powstać w pobliżu jeziora, m.in. ścieżkę rowerową wokół akwenu.

ENERGETYKA \ Unijna komisarz ds. energii w Polsce

Polska mówi „nie” ograniczaniu popytu na gaz

Polska nie zgadza się na wprowadzanie unijnym prawodawstwem możliwości ograniczania zapotrzebowania na gaz w krajach członkowskich – powiedziała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa podczas rozmowy z unijną komisarz ds. energii Kadri Simson.

Paweł Woźniak

Minister Moskwa rozmawiała z komisarz Simson m.in. o planowanym komunikacie Komisji Europejskiej ws. możliwości ograniczenia zapotrzebowania na gaz w krajach członkowskich.

Ropa drożeje po powrocie Bidena z Bliskiego Wschodu

SUROWCE \ Cena ropy wzrosła w poniedziałek po tym, jak prezydent USA Joe Biden wrócił z Bliskiego Wschodu bez porozumienia w sprawie zwiększenia podaży.

Biden miał nadzieję na uzyskanie obietnicy Arabii Saudyjskiej dotyczącej zwiększenia wydobycia surowca, co mogłoby doprowadzić do złagodzenia globalnej presji podaży. Ale ropa Brent wzrosła w poniedziałek o 2,6 proc. do 104 dol., po tym jak minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej książę Faisal bin Faghan Al Saud uciął spekulacje na temat wzrostu produkcji.

Powiedział, że kraje OPEC+ będą nadal na bieżąco oceniać warunki rynkowe i na tej podstawie podejmować decyzje.

Tymczasem doradca Departamentu Stanu USA ds. bezpieczeństwa energetycznego Amos Hochstein ocenił, że główni producenci ropy prawdopodobnie zwiększą dostawy po wizycie Bidena. Wyjaśnił, że chodzi o Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Ewentualny wzrost cen ropy utrzyma presję na stacjach benzynowych, gdzie kierowcy mierzą się z rekordowymi cenami benzyny i oleju napędowego.

Ceny ropy Brent od marcowego szczytu spadły z poziomu ponad 130 dol. W piątek ceny surowca były na niższym poziomie już piąty tydzień z rzędu, co jest tłumaczone obawami o możliwość globalnej recesji.

Paweł Woźniak

Według strony polskiej jakiegokolwiek wytyczne w tej kwestii nie mogą być wprowadzane prawodawstwem unijnym. Chociaż koordynacja krajowych wysiłków i planów ma kluczowe znaczenie, to taki instrument powinien być dobrowolny. Moskwa podkreśliła, że dla Polski solidarność w zakre-

sie bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych do UE ma istotne znaczenie. – Jesteśmy przeciwni narzucaniu obowiązkowych celów redukcyjnych. Mechanizm solidarności nie może prowadzić do obniżenia bezpieczeństwa energetycznego żadnego z państw członkowskich – powie-

działa. Minister Moskwa i unijna komisarz poruszyły też temat polskich planów związanych z dalszym rozwojem w Polsce energetyki wiatrowej na lądzie. – Energetyka wiatrowa już teraz stanowi istotny element polskiego miks energetycznego. Pełne wykorzystanie jej potencjału

na lądzie i morzu pozwoli na transformację systemu energetycznego w kierunku gospodarki niskoemisyjnej i pomoże zapewnić bezpieczeństwo energetyczne – podkreśliła Moskwa, wskazując na przyjęty 5 lipca przez rząd projekt nowelizacji tzw. ustawy odległościowej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

19.07.2022 r.



PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości lokalowej położonej w Jankowej Żagańskiej 48 (woj. lubuskie, pow. żagański, gm. Iłowa) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 68,73 m², z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni użytkowej 29,43 m² oraz z udziałem wynoszącym 9816/31229 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 330/6, o powierzchni 0,2477 ha, obręb 0004 Jankowa Żagańska.

Cena wywoławcza nieruchomości: 80 000,00 zł netto
Wadium: 8 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości lokalowej położonej w Jankowej Żagańskiej 57 (woj. lubuskie, pow. żagański, gm. Iłowa) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 65,68 m², z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni użytkowej 22,74 m² oraz z udziałem wynoszącym 8842/29152 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 330/10, o powierzchni 0,2167 ha, obręb 0004 Jankowa Żagańska.

Cena wywoławcza nieruchomości: 75 000,00 zł netto
Wadium: 7 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 605 912 793. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 24.08.2022 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/344/2022, poz. 2- 1008/KNO/345/2022** w terminie **do dnia 19.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia 22.08.2022 r. do godz. 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/344/2022, poz. 2- 1008/KNO/345/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00 dnia 24.08.2022 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A. - nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 19.08.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/344/2022, poz. 2- 1008/KNO/345/2022”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta

jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Ewa Pawlowska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlowska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej przy ul. Kolejowej 26 w miejscowości Nowe Miasto nad Pilicą, w woj. mazowieckim, w pow. grójce, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 25,51 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (piwnicy nr 2 o pow. 6,87m², komórki nr 6 w budynku gospodarczym o pow. 7,31m²) o łącznej pow. 14,18 m² oraz udziałem 3969/29653 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie własności gruntu oznaczonego jako działka ewidencyjna nr 1068/2 o powierzchni 0,1961ha w obrębie 0001 Nowe Miasto

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 000,00 zł netto
Wadium: 2 000,00 zł Postąpienie: 500,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 25.08.2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** w formie pieniężnej na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/342/2022** w terminie **do dnia 22.08.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do godz. 14:00 dnia 22.08.2022 r.** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1010/KNO/342/2022. Nie otwierać przed godziną 10:00, dnia 25.08.2022 r.” Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu zbycia nieruchomości. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w §3 (z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium), w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1010/KNO/342/2022”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały

wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznej sprzedaży tej nieruchomości będzie uprzednie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego transportu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie zbycia nieruchomości, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 695 668 271, e-mail: sylwia.smolinska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 46/5A, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 29,14m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 0,91m², oraz udziałem w wysokości 19/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 3967/3, 3964, 3966 o łącznej pow. 0,2274ha, obręb 0003, Świętochłowice

Cena wywoławcza nieruchomości: 98 500,00 zł netto
Wadium: 9 850,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowy lokal mieszkalny można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 601 208 325. **Przetarg odbędzie się w dniu 26.08.2022 r. o godz. 9:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1003/KNO/343/2022** w terminie **do dnia 22.08.2022 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 22.08.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 798 988 161, e-mail: agnieszka.prus@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Adobe Stock

ENERGETYCZNA WSZECHSTRONNOŚĆ WODORU

ZEROemisYjNOŚĆ

O wodorze coraz częściej mówi się jako o przyszłości polskiej gospodarki. Z powodzeniem wykorzystywany jest jako nośnik energii dla niestabilnych źródeł OZE, co może przyczynić się do unowocześnienia energetyki i przemianowania jej zgodnie ze światowym trendem w energetykę odnawialną. Jedynym produktem ubocznym procesów pozostaje woda destylowana lub para wodna.



INICJATYWA \ Zrównoważony rozwój oraz innowacyjne wykorzystanie wody, wodoru i węgla pierwiastkowego

Nauka i biznes wchodzą w 3W

Idea 3W Banku Gospodarstwa Krajowego jest platformą współpracy dla wielu organizacji, które upowszechniają ideę wykorzystania trzech zasobów życia: wody, wodoru i węgla pierwiastkowego. Do inicjatywy włączyło się już dwunastu partnerów biznesowych, w tym Toyota Central Europe, oraz dwanaście podmiotów naukowych skupionych wokół Interdyscyplinarnego Centrum Innowacji 3W, z Siecią Badawczą Łukasiewicz na czele.

3 W: woda, wodór, węgiel – to inicjatywa, którą zapoczątkował w 2021 r. Bank Gospodarstwa Krajowego. To właśnie na tych trzech zasobach Polska powinna budować strategię zielonej przemiany, aby nasza gospodarka stała się bardziej konkurencyjna i innowacyjna.

Inicjatywa integruje społeczność, m.in. naukowców, przedsiębiorców oraz przedstawicieli sektora publicznego. Dzięki Idee 3W świat nauki, w którym powstają nowatorskie rozwiązania oraz technologie, zbliża się do świata biznesu, powstają narzędzia ułatwiające współpracę pomiędzy wynalazcami a firmami zainteresowanymi komercjalizacją tych innowacji oraz instytucjami finansowymi, które pomogą znaleźć środki na odważne projekty rozwojowe.

– Innowacyjne rozwiązania, które tworzą polscy naukowcy, powinny być inspiracją do rozwoju nowych biznesów. I odwrotnie: biznes, który potrzebuje nowych technologii, szuka wsparcia w nauce. By osiągnąć sukces, potrzebujemy integratora, który z jednej strony będzie łączyć potencjalnych naukowych i biznesowych partnerów, a z drugiej pomoże stworzyć przyjazny dla nich ekosystem – mówiła Beata Daszyńska-Muzycka, prezes BGK i inicjatorka idei 3W, podczas Kongresu 3W, który odbył się w sierpniu 2021 r.

Nauka angażuje się w 3W

Inicjatywa 3W docenia rolę naukowców w tworzeniu najnowszych technologii, stara się także usprawnić proces komercjalizacji innowacyjnych rozwiązań z ob-

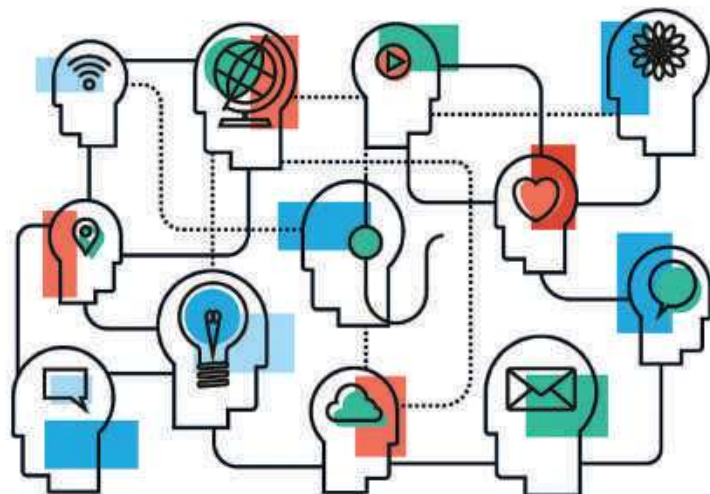
szaru wody, wodoru i węgla. Z tego powodu powstało Interdyscyplinarne Centrum Innowacji 3W (ICI3W). Po rozumieniu o jego powołaniu, oprócz prezes BGK Beaty Daszyńskiej-Muzyckiej,

podpisali przedstawiciele jedenastu uczelni wyższych, w tym czołowych uczelni technicznych, oraz przedstawiciel Sieci Badawczej Łukasiewicz. Wśród szkół wyższych znalazły się: Politech-

nika Poznańska, Politechnika Krakowska, Politechnika Warszawska, Politechnika Koszalińska, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Opolska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie,



**TERAZ
CZAS
NA 3W!**



fot. mat. pras.



POLSKA GOSPODARKA INNOWACYJNA I KONKURENCYJNA

TECHNOLOGIE \ Woda jest źródłem życia, ale jest również niezbędna w przemyśle i energetyce, ma także ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju nowych technologii. Wodór ma z kolei natomiast stać się paliwem przyszłości. Węgiel wykorzystuje się w innowacyjnej medycynie, w farmakologii, kosmetologii, budownictwie, to także grafen i nanorurki węglowe. Te trzy zasoby: woda, wodór i węgiel, odpowiednio wykorzystane, mogą zmienić polską gospodarkę w bardziej innowacyjną i konkurencyjną.

GOSP...

13



fol. Adobe Stock

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Zielonogórski i Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie.

– Szczególnie istotne będą obszary wspólne, które łączą te rozwiązania – np. wodne z węglowymi. Podmioty zainteresowane komercjalizacją wynalazków z sektora 3W będą mogły dodatkowo zwrócić się do Centrum o wsparcie relacyjne w poszukiwaniu partnerów do komercjalizacji, jak również w pozyskaniu środków finansowych – zapowiedziała Beata Daszyńska-Muzycka, prezes BGK. – Te wszystkie działania wpłyną na urynkwowanie wielu projektów, które wcześniej nie miały na to możliwości.

ICI 3W chce wzmocnić współpracę pomiędzy światem nauki a światem biznesu, m.in. w zakresie tworzenia studiów i szkoleń związanych z inicjatywą. Centrum pomaga także środowisku naukowemu we wprowadzaniu na rynek wynalazków z zakresu wody, wodoru bądź węgla, znajduje im partnerów biznesowych oraz wspiera w pozyskiwaniu środków finansowych na

rozwój projektów z sektora 3W. Oprócz tego ICI 3W zapewnia pilotowanie i opiniowanie projektów 3W, a także konsultacje prawne.

Biznes w stylu 3W

W inicjatywie 3W Bank Gospodarstwa Krajowego chętnie współpracuje też z biznesem. Wyrazem tej współpracy są listy intencyjne, które BGK podpisał z 12 podmiotami: Food4Future Technologies, Ścieki Polskie, Nanoseen, WTT, Smart Nanotechnologies, AQT Water, Stowarzyszenie Instytut Edukacji Środowiskowej, Torpol Oil&Gas, W2H2, Panamint, Nanonet, oraz z jednym z pierwszych producentów seryjnych samochodów na wodór – Toyota Central Europe. Wszystkie organizacje działają w obszarze trzech zasobów: wody, która jest najcenniejszym zasobem na Ziemi, wodoru, czyli paliwa przyszłości, i węgla nieenergetycznego.

Wśród wodnych spółek jest Food4Future Technologies, która rozwija rozwiązania produkcji żywności w systemach o zamkniętym obiegu wody. Ścieki Polskie pracują z kolei nad monitorowaniem i kontrolowaniem nieczystości płynnych, a AQT Water dostarcza rozwiąza-

**\\ Tematyka zrównoważonego rozwoju oraz innowacyjne wykorzystywanie trzech zasobów: wody, wodoru i węgla pierwiastkowego coraz częściej budzi zainteresowanie społeczeństwa, którego świadome decyzje konsumenckie są kluczowe w budowaniu lepszej przyszłości. **

nia technologiczne i produkty z zakresu oczyszczania ścieków. Stowarzyszenie Instytut Edukacji Środowiskowej upowszechnia wiedzę na temat ochrony środowiska, a zwłaszcza wód. Wśród wodorowych partnerów idei 3W znalazły się WTT SA, Torpol Oil&Gas i W2H2, które pozyskują zielony i zeroemisyjny wodór, a także Toyota Central Europe, która tym paliwem napędza swoje samochody. Wiedzę o nowoczesnych technologiach węglowych w różny sposób wykorzystuje z kolei kilka organizacji ze świata 3W: Nanoseen, Smart Nanotechnologies, Panamint i fundacja Nanonet.

– W Banku Gospodarstwa Krajowego dostrzegliśmy, jaki potencjał tkwi w trzech kluczowych zasobach: wodzie, wodorze i węglu. Zaczęliśmy od konsolidowania środowiska i docierania do potencjalnych interesariuszy z wiadomością, że jesteśmy gotowi – mówiąc obrazowo – do otwarcia parasola nad projektami z obszaru 3W. Z przedstawicielami biznesu wspólne cele przypieczętowaliśmy właśnie podpisaniem listów intencyjnych – mówi Adam Żelezik,

dyrektor Biura Inicjatyw Strategicznych BGK.

Współpraca jedyne w Polsce banku rozwoju z sygnatariuszami listów koncentruje się na rozpowszechnianiu idei 3W, w szczególności przez współdziałanie zespołów eksperckich, które wymieniają wiedzę, inicjują działania w organizacjach i instytucjach związanych z wodą, technologiami wodorowymi i węglowymi, a także przygotowują opracowania i raporty poświęcone tym zasobom.

Idea 3W zainicjowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego wciąż się rozwija i zbiera nowych partnerów naukowych i biznesowych. Tematyka zrównoważonego rozwoju oraz innowacyjne wykorzystywanie trzech zasobów: wody, wodoru i węgla pierwiastkowego coraz częściej budzi zainteresowanie społeczeństwa, którego świadome decyzje konsumenckie są kluczowe w budowaniu lepszej przyszłości.

PARTNER DODATKU



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

Eduardo Galeano

(1940–2015) urugwajski pisarz i dziennikarz

\\ Niektórym wydaje się, że stadiony piłkarskie to wyspy. Nie wiedzą, że są one raczej lustrami, w których odbija się obraz świata, do którego wszyscy należymy. \\

POLITYKA \ Polska jako państwo członkowskie UE osiągnęła w tym roku pełnoletność, czyli wiek, kiedy inaczej zaczyna się patrzeć na dotychczasowe relacje

Czy „dość” będzie znaczyć „dość”

„Koniec tego dobrego” – mówi na spotkaniu z wyborcami w Płocku Jarosław Kaczyński. Jeżeli nie będzie to jedynie jednorazowa wypowiedź wiecowa, możemy mieć do czynienia z jedną z ważniejszych, na pewno też przez wielu wyczekiwaną, deklaracji politycznych ostatnich miesięcy, a nawet lat.

Krzysztof
Karnkowski

Do tej pory cierpliwość polskich władz wobec rosnącego apetytu Unii wydawała się niezmierzona. Wiara w traktaty i procedury została tymczasem wystawiona na olbrzymi szwank i jest już najwyraźniej nie do uratowania po ostatnich żądaniach Komisji Europejskiej. Po kwestionowaniu ustaw w dziedzinie, która jest obiektem sporu kompetencyjnego między naszym krajem a unijną biurokracją, przyszła kolej na próbę przebudowy państwa polskiego i jego konstytucyjnego ładu.

Niekończące się obietnice cacanki

Historia pieniędzy na KPO to opowieść o wielkich aspiracjach i szansach dla Polski, lecz też o politycznym i ekonomicznym szantażu ze strony Unii Europejskiej. Pieniądże, które, używając popularnej w ostatnich latach frazy, po prostu nam się należały, okazały się w nieskończoność przesuwaną przed naszym nosem smaczną kością trzymaną na żyłce.

Najpierw, co ciekawe, nie bez udziału Viktora Orbána zgodziliśmy się na mechanizm warunkowości, który miał być jedynie zabezpieczeniem unijnych pieniędzy przed defraudacjami i nadużyciami. Przed korupcją,

która była wręcz na poziomie systemowym problemem Węgier czy Bułgarii, lecz nie Polski, której rozliczenia nigdy nie budziły zastrzeżeń powołanych do tego instytucji kontrolnych UE.

Choć w naszej przestrzeni medialnej i w samej koalicji rządzącej wybrzmiały konkretne ostrzeżenia, zgodziliśmy się na zaproponowane rozwiązania. Na ich korzyść przemawiała wówczas dwa argumenty. Pierwszy, który formułował Jarosław Kaczyński, sprowadzał się do długofalowej kalkulacji. Taktyczne ustępstwo służyć miało wzmocnieniu się w przyszłości. Argumentem krótkofalowym było z kolei równoczesne skierowanie skargi na mechanizm warunkowości do TSUE, choć tu już można było mówić o pewnej naiwności, ponieważ polityczne motywy wyroków tej instytucji kilkanaście miesięcy temu nie mogły w nikim już budzić żadnych wątpliwości. Co za tym idzie, decyzję znaleźliśmy tak naprawdę już w momencie wysłania swojej skargi.

Nie warto w tym miejscu przeprowadzać wykładu z całej historii zmagania Polski z Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską o środki z KPO. Przeskoczmy więc do przedostatniego, jak dotąd, odcinka tego serialu. Od pewnego momentu Polska zaczęła sięgać po poważniejsze niż wcześniej środki nacisku, zapowiadając wetowanie ważnych dla agendy instytucji europejskich

rozwiązań. Gdy tylko groźba ta zawisła w powietrzu, okazało się, że Komisja Europejska chce negocjować. Polskie władze za to, uznawszy, że w trudniejszej sytuacji gospodarczej, pokrywającej się do tego z rokiem przedwyborczym, środki już naprawdę mogą się przydać, do rozmów przystąpiły. Kilka dyskusyjnych ustępstw, de facto niesatysfakcjonujących obu stron, pozwalało jednak, jak się zdawało, przynajmniej na pewien czas wyjść wszystkim z twarzą.

Daliśmy palec, Unia chce całą rękę

Prezydent przedstawił zaakceptowaną przez KE propozycję reformy wymiaru sprawiedliwości, a parlament ją przyjął, choć nie obyło się bez próby przywrócenia całości patologicznego ładu prawnego sprzed reformy w poprawkach opozycji. I tu zaczęły się kolejne problemy. Najpierw okazało się, że część warunków, jakimi obwarowano wypłatę, nazwanych kamieniami milowymi, to poważna i zaskakująca dla naszych polityków ingerencja w polski system społeczno-polityczny, wykraczająca daleko zarówno poza kompetencje Unii, jak i kluczowy dla naszych relacji obszar wymiaru sprawiedliwości.

Nasi politycy zaczęli mówić w mediach, że niektóre z punktów można zwyczajnie zlekceważyć lub przejechać, a pieniądze dostaniemy – co już brzmiało mocno podejrzenie. Ze strony Unii coraz głośniejsze było, że deklaracje samej szefowej

KE wiele nie znaczą, a pieniądze jak nie było, tak nie będzie. I faktycznie ich nie ma, są za to kolejne procedury i żądania wobec Polski. Choć Izba Dyscyplinarna przestała istnieć, nie dostaliśmy żadnych wpłat, trafiły do nas z kolei postulaty rozdzielania funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego oraz wycofania się Trybunału Konstytucyjnego z orzecznictwa przyjmującego wyższość polskiej konstytucji nad przepisami unijnymi.

Unia oczekuje więc po pierwsze, przyznania jej prawa do przemodelowania obszaru, którego nie obejmuje żadne traktaty i umowy międzynarodowe, a po drugie, co jeszcze ważniejsze, żąda od polskich władz, by decyzją polityczną wymusiły zmianę wyroku sądu. Tak wygląda właśnie trójkąt władzy i praworządność w wizji prezentowanej przez działających z partyjnego nadania urzędników Brukseli i Strasburga. To usztywnienie stanowiska zbiegło się z rezygnacją z weta w kluczowych dla Unii sprawach zapowiadanych przez Polskę. Zbyt szybko zrezygnowaliśmy z rozmowy z pozycji siły i wróciliśmy do roli petenta. Czy teraz więc z powrotem zaczniemy grać kartą, którą mamy przecież w ręku?

Realia dialogu z nienasyconym

O ostrzejsze stanowisko wobec UE zabiegali przecież nie tylko politycy Solidarnej Polski, lecz także znakomicie znający tamtejsze mechanizmy Jacek Saryusz-Wolski, który dziś ponownie bardzo stanowczo ocenia zachowanie KE. „Widać, że nie ma granicy. Jeżeli przedtem uznano za nielegalną Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego i kazano nam to zmienić – mówi Saryusz-Wolski w TVP Info – to teraz za nielegalny mogą uznać Trybunał Konstytucyjny. Jutro może się okazać, że polski Sejm jest nielegalny, i na końcu, że prezydent też może być oskarżony o to, że jest nielegalny, i trzeba go zmienić”.

Oczywiście Unia wciąż wierzy w premiera Tuska, który wszystkie sporne sprawy załatwi w kilka dni, z błogosławieństwem i milczącą zgodą

na łamanie wszelkich praw i standardów, jeśli jednak wybory nie przyniosą oczekiwanego rezultatu, a Ursula von der Leyen jednak nie zobaczy swego kolegi jako premiera, te daleko idące prognozy mogą się sprawdzić.

Dzieje się tak dlatego, że choć nie należy porównywać UE z Rosją w chwili, gdy Rosja morduje na skalę masową ludność cywilną, jest coś, co łączy te dwa byty – to nienasycony apetyt. W Rosji objawia się on próbami poszerzania terytorium z udziałem brutalnej siły fizycznej, w Unii Europejskiej to jedynie nieograniczona chęć powiększania własnych kompetencji kosztem państw narodowych i ich mieszkańców za pomocą kruczków prawnych i środków finansowych.

Unia pozostaje, również dla naszych obywateli, atrakcyjnym punktem odniesienia, jednak ta atrakcyjność nie będzie trwać w nieskończoność. Jeśli za zaostreniem retoryki pójdzie zmiana negocjacyjna i wrócimy do blokowania spraw na forum międzynarodowym, być może uda nam się coś jeszcze uzyskać, jednak zobaczyliśmy już – i chciałbym wierzyć, że faktycznie zobaczyli to również nasi politycy – że nie możemy być jak filmowy bohater, który użyty do samoobrony kij odrzuca na ziemię po pierwszym celnym ciosie zadany przeciwnikowi. Przeciwnikowi, który zapał do walki stracił jedynie na chwilę i nie zrezygnował bynajmniej ze swoich zamiarów.

Ten nowy język i nowa gra mogą być skuteczne nie tylko w relacjach z Unią, lecz także z własnym elektoratem, często zmęczonym i rozzarowanym przeciąganiem się spraw. Widać to na przykładzie reparacji, wątku podnoszonego bardzo długo na etapie wstępnym, lecz niemającego wciąż żadnego dalszego ciągu. Wiare wyborców w PiS przywrócić mogą w obu tych sprawach jedynie twarde działania i pełne wykorzystywanie posiadanych przez nas możliwości, lecz już bez naiwnej wiary w traktaty i uzgodnienia, do których druga strona nigdy się nie poczuwała.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY MRĄGOWO ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność komunalną Gminy Mrągowo, zbudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 127 o pow. 0,4398ha położona w obrębie **Kiersztanowo**, zapisana w Księdze Wieczystej Nr OL1M/00031594/7.

Opis nieruchomości: Nieruchomość nie jest obciążona ciężarami i hipotekami, nie toczy się też w stosunku do niej postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości jej nabycia przez gminę. Uzbrojenie nieruchomości w media oraz infrastrukturę jest dobre. Działka leży na obszarze, do którego poza drogą, doprowadzono: sieć wodociągowa, sieć elektryczną, sieć telekomunikacji (telefoniczną). Żadne instalacje do działki nie zostały doprowadzone. Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte zbywanej nieruchomości w tym także za nie ujawniony w Zasobie Geodezyjnym Starostwa Powiatowego przebieg podziemnych mediów.

Przeznaczenie nieruchomości: Działka Nr 127 o pow. 0,4398ha obręb **Kiersztanowo** objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego podjętą Uchwałą nr XVIII/135/08 Rady Gmin Mrągowo z dnia 02 czerwca 2008 roku opublikowaną w Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego Nr 115 z dnia 25 lipca 2008r., poz. 1927. Zgodnie z ustaleniami w/w planu działka położona jest w terenach zabudowy rekreacji indywidualnej (leśnikowej), tereny zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza: 700 000,00zł (słownie: siedemset tysięcy złotych) podatek VAT zwolniony.

Wysokość wadium: 35 000,00zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w wysokości podanej jak wyżej, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 września 2022 roku włącznie**, na rachunek Urzędu Gminy w Mrągowie w Banku Millennium Oddział Mrągowo nr 2911602202000000061936140. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Urzędu.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 15 września 2022 roku w Urzędzie Gminy w Mrągowie przy ul. Królewieckiej nr 60A, w sali Nr 1, od godziny 11.00. Na zbycie nieruchomości odbył się pierwszy przetarg w dniu 08 czerwca 2022 r. Bliższych informacji na temat przetargu udziela Referat RBK Urzędu Gminy w Mrągowie pok. Nr 10, telefon (89) 741-29-24 wew. 207. Niniejsze ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Mrągowie, w sołectwie oraz w prasie i na stronie internetowej bip.gmmragowo.warmia.mazury.pl od 11 lipca 2022r. do 15 września 2022 r.

Wójt Gminy Mrągowo
mgr Piotr Piercewicz



Colin Crouch

(ur. 1944) angielski socjolog i politolog, autor pojęcia „postdemokracja”

\\ Demokracja ma szansę funkcjonować jedynie na płaszczyźnie państwa narodowego. Próby wprowadzenia jej na arenę międzynarodową, w celu upora się z problemami świata, po prostu się nie udają. Z pewnością nie do końca demokratyczna Unia Europejska jest tego najlepszym przykładem. \\

PUBL...

15

PIŁKA NOŻNA \ Transfer Roberta Lewandowskiego z Bayernu do Barcelony – sportowe i finansowe znaki zapytania

Jak to z „Lewym” i Bayernem było

Dokładnie 14 maja Robert Lewandowski wprowadził w osłupienie wszystkich kibiców Bayernu i zarząd mistrza Niemiec, gdy po ostatniej kolejce Bundesligi w kontekście swojej dalszej kariery oświadczył, że „wszystko może się wydarzyć”. W dyplomacji piłkarskiej, gdy przed zawodnikiem jeszcze wspólne świętowanie z fanami, oznacza to ni mniej, ni więcej, tylko „moja noga już tu nie zostanie”. Podobnie było w przypadku Cristiano Ronaldo, choć tamten szokujący transfer z Realu Madryt był prowadzony na dżentelmeńskich zasadach. Tego brakowało w przypadku Lewandowskiego, i to z obu stron.



Grzegorz Wszółek

Polski snajper wrócił z wakacji pełnych wrażeń i od 12 lipca trenował z Bayernem Monachium. Z przecieków w „Bildzie” dowiadaliśmy się codziennie, że nie ma w Robercie Lewandowskim iskry, chęci ani polotu. Miał wyraźnie odpuszczać na treningach, nie strzelać goli w oczywistych sytuacjach, tracić piłki, nie kontaktować się z kolegami z zespołu. Ściana dzieliła też polską gwiazdę od trenera Juliana Nagelsmanna. Szkoleniowiec w końcu stracił motor napędowy swojego zespołu i wizytówkę Bundesligi, i to w sytuacji gdy Bayern nie zdążył się jeszcze otrząsnąć po słabym sezonie 2021/2022.

Sezon bez poważnych sukcesów

W lidze niemieckiej – mimo pewnych problemów jesienią – udało się Bayerowi ponownie zdominować rozgrywkę, ale już tak różowo nie było w Lidze Mistrzów, gdzie klub z Bawarii się skompromitował, gdy został wyeliminowany przez „kopciuszka” rozgrywek – hiszpański Villareal. W październiku ubiegłego roku Nagelsmann zaliczył pierwszą wstydliwą porażkę – 0:5 z Borussią Mönchengladbach w Pucharze Niemiec, i to z „Lewym” w składzie. Mistrzostwo Niemiec, przy ogromnym budżecie i dysproporcji personalnej między Bayernem a innymi ekipami z Bundesligi, było wręcz obowiązkiem. Nie po to zatrudniono młodego szkoleniowca, nową nadzieję niemieckiej myśli szkoleniowej, żeby Bayern zanudzał kibiców, przyzwyczajonych do 10 z rzędu triumfów w rodzimej lidze. Chodziło o pełną dominację w Lidze Mistrzów i powtórzenie sukcesu z 2020 r., gdy wreszcie Lewandowski mógł pierwszy raz w karierze wnieść najcenniejsze klubowe trofeum.



Czy w barwach FC Barcelona Robert Lewandowski w końcu zdobędzie upragnioną Złotą Piłkę? | fot. Alexander Pohl/Zuma Press/Forum

W minionym sezonie Bawarczycy byli od sukcesu bardzo daleko, a Polakowi najwyraźniej znudziło się bicie rekordów i pogoń za Gerdem Müllerem. Udało się mu strzelić 41 goli w jednym sezonie, ale wciąż pozostawał najdonioślejszy rekord do pokonania – zabrało 54 goli do przeskoczenia ikony niemieckiego futbolu. Tytuł bramek brakowało „Lewemu” do wspomnianego Müllera – w barwach Borussia Dortmund i Bayernu 312 razy pokonywał bramkarzy, a jego rywal z przeszłości 365-krotnie. Mówiąc wprost: w tym tempie i w tej formie „Lewy” przebiłby sufit w ciągu dwóch sezonów. A mimo to stracił motywację. Nie obchodziło go bicie kolejnych rekordów, tym bardziej że sami emerytowani piłkarze Bayernu niemal błagali go, by się zatrzymał i uszanował legendę Müllera. Dlaczego jednak tak się stało i Lewandowski z profesjonalnego piłkarza w każdym calu stał się na chwilę zbuntowanym nastolatkiem, żądającym transferu do gorszej dziś od Bayernu drużyny?

Dlaczego „Lewy” miał już dość

Bayern oferował „Lewemu” przedłużenie obowiązującego kontraktu o dwa lata z opcją kolejnego roku. Ale to była tylko jedna kość niezgody, Lewandowski bowiem oczekiwał trzech lat

w umowie. Polak był wyraźnie poirytowany, gdy Bayern, jak to wielokrotnie czynił w przeszłości, próbował przechwycić gwiazdę bezpośredniego rywala, Borussia Dortmund. Mowa o Erlingu Haalandzie. Monachijczycy wysłali wiosną zapytanie do Dortmundu o sytuację Norwega, a wiadomo, że miały na niego ochotę Manchester City, Manchester United i Real Madryt. W ten sposób mistrz Niemiec starał się zabezpieczyć własne interesy na wypadek odejścia Lewandowskiego lub po prostu dostrzegał możliwość zastąpienia go za dwa-trzy lata. Kapitana reprezentacji Polski bardzo to obruszyło – uznał, że klub nie liczy się z jego statusem i wykazuje brak szacunku.

Ponadto Lewandowski uważa, że grając w Hiszpanii, zacznie wygrywać więcej w europejskich pucharach, co przełoży się na zdobycie Złotej Piłki. I tu pojawiają się największe problemy, bo o ile Barcelona to większa globalnie marka od Bayernu, to sportowo nadal pozostaje ogromna przepaść między tymi zespołami, czego symbolem była kompromitująca porażka Blaugrany w 2:8 w Lidze Mistrzów przed dwoma laty. Mimo przyjscia Xaviego i zdobycia wicemistrzostwa Hiszpanii Barcelona odpadła w sposób żenujący z fa-

zy grupowej Ligi Mistrzów, a potem w równie dramatycznych okolicznościach pożegnała się z Ligą Europy po blamażu z Eintrachtem Frankfurt.

Ryzyko Lewandowskiego

Tamten półfinał Ligi Europy wskazał miejsce, w którym znajduje się Barça. I jeden gigantyczny transfer Lewandowskiego nie zmieni diametralnie skomplikowanej sytuacji w drugim najbardziej utytułowanym klubie Hiszpanii. Cóż, futbol bywa nieprzewidywalny, dlatego być może za rok będę posypywał głowę popiołem z powodu tych twierdzeń, dziś jednak wydaje się nieprawdopodobne, by Barcelona w obecnym składzie mogła rzucić Europę na kolana, a Polak w końcu zdobył Złotą Piłkę, o której tak marzy. Za 2022 rok jest ona już de facto przyznana Karimowi Benzemie. Nasz piłkarz znajdzie się wysoko w rankingu, ale tym razem będzie niżej niż w ubiegłym rozdaniu, gdy uplasował się – zupełnie niesprawiedliwie – za Leo Messim.

Z ekonomicznego punktu widzenia transfer do Barcelony też jest ogromnym ryzykiem. Klub z Camp Nou nadal jest piekielnie zadłużony, rachunki do spłacenia opiewają na ponad miliard euro. Długu nie skasuje 300-milionowa umowa ze Spotify, który nabył pra-

wa do reprezentowania stadionu i którego logo pojawi się na koszulkach Barcelony. Co roku piłkarzom obniżane są pensje o 5 proc. Czy Lewandowski, przystając na trzyletni kontrakt z nieco niższą pensją niż w Bayernie, będzie traktowany na specjalnych warunkach? Czy zgodzi się na potrącanie wynagrodzenia, żeby ratować finanse klubu? Przychodzi do Barcelony jako „cules” (ktoś utożsamiający się z klubem) czy jednak jako gwiazda, pragnąca czegoś nowego w karierze, a jednocześnie zdeklarowany kibic Realu Madryt?

Co zawałił Bayern?

I wreszcie czy Bayern Monachium był zobligowany do wypuszczenia z rąk napastnika gwarantującego 40–50 goli we wszystkich rozgrywkach, nawet biorąc pod uwagę, że za rok odejdzie za darmo? Ostateczna propozycja Barcelony opiewała łącznie na 50 mln euro. Za wygranie Ligi Mistrzów do kasy klubowej wpada minimum 120 mln euro, więc rachunek jest prosty. Bayern z Lewandowskim to bardziej atrakcyjny marketingowo klub niż bez niego. To są istotne dylematy, niejako pomijane w dyskusji o transferze Polaka.

W tej historii to przede wszystkim Bayern Monachium zawiódł, bo normą stało się, że prezes mówi jedno, a wiceprezes lub dyrektor – drugie. Tak samo było w czasie, gdy Lewandowski prezentował gorszą formę – wtedy część zarządu go broniła, a część nie zostawiała na nim suchej nitki. Kiedy Ronaldo zechciał odejść do Juventusu Turyn cztery lata temu, Real się na to zgodził, mimo niepodważalnego statusu CR7 i pobijanych na potęgę rekordów strzeleckich. Czas pokazał, że w biurach na Santiago Bernabeu mieli rację, bo Królewscy wygrali Ligę Mistrzów i zaczynają pełną dominację w Hiszpanii, a Ronaldo od 2018 r. mógł tylko pomarzyć o triumfie w Europie. Czy tak będzie z Lewandowskim?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

WYSTAWA \ Ekspozycja przedstawiająca zniszczony na Ukrainie rosyjski sprzęt wojskowy po prezentacji w Warszawie i we Wrocławiu trafi teraz do Poznania. Wystawę „Za wolność naszą i waszą” zorganizowaną przez kancelarię premiera i ministerstwo obrony Ukrainy będzie można do 20 sierpnia oglądać na parkingu przed Muzeum Broni Pancernej.

Sylwia Krasnodębska

Na wystawie zaprezentowane są historyczne rysunki wykonane przez polskie dzieci w roku 1946, przedstawiające ich wspomnienia z czasów II wojny światowej i okupacji. Archiwum Akt Nowych posiada aż 7 tys. takich rysunków. „W większości są to prace o tematyce wojennej tworzone na potrzeby badań zainicjowanych przez środowisko pedagogiczne w pierwszych latach po wojnie oraz w odpowiedzi na konkurs ogłoszony w 1946 r. w tygodniku »Przekrój«” – informują organizatorzy. Wojenne rysunki polskich dzieci zestawiono ze współczesnymi pracami dzieci ukraińskich, gromadzonymi w ramach ukraińskiego projektu „Mom, I see war – Мамо, я бачу війну”. Projekt koordynuje merytorycznie dr Dorota Sadowska z Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z prof. Olhą Kulinich z Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki. „Chcemy pokazać, że wojna zawsze jest złem, zaś dziecko zawsze jest w niej niewinną ofiarą” – podkreślają organizatorzy. Prace podzielone są na grupy

EKSPOZYCJA \ Polsko-ukraiński projekt artystyczny

Wojna na dziecięcych rysunkach

Rysunki polskich dzieci z 1946 r. odzwierciedlające ich emocje w czasie II wojny światowej i współczesne rysunki dzieci ukraińskich są tematem otwartej dziś wystawy „Mamo, ja nie chcę wojny!”. Ekspozycja dostępna jest już przed Pałacem Staszica w Warszawie, a dzięki współpracy archiwów państwowych jest prezentowana równocześnie w innych miastach Polski.



II wojna światowa czy ta obecna na Ukrainie... Wojna z perspektywy dziecka wygląda zawsze tak samo | fot. aan.gov.pl/d



tematyczne: walka, okupacja, rodzina, represje, opór, zniszczenia i nadzieja-zwycięstwo. Wystawa to nie tylko rysunki, lecz także teksty dzieci. W jednym z nich czytamy: „Zaczęła się straszna strzela-

nina i huk bomb. Słysząc tylko świst i łoskot odłamków. Trzęsła się cała ziemia, od której drgało powietrze. Rozległ się krzyk i jęki rannych”. Jak informuje prof. Olha Kulinich, wszystkie rysun-

ki zostaną połączone w największy na świecie kolaż na temat wojny na Ukrainie, który pozostanie na zawsze w internecie dzięki technologii NFT. Kolaż zdjęć rysunków zostanie wystawiony na mię-

dzynarodowej charytatywnej aukcji cyfrowej NFT. Środki z niej trafią do funduszu pomocy humanitarnej dla dzieci dotkniętych wojną.

(mat. pras.)

Kraków salą balową pod gołym niebem

FESTIWAL \ Już od ponad dwóch dekad w każde wakacje centrum Krakowa przemienia się w ogromną salę balową pod gołym niebem, na której parkiecie odziane w stroje doby ostatnich Jagiellonów damy i kawalerowie prezentują umiejętności w dawnych tańcach. Nie inaczej jest w tym roku – 16 lipca pod Wawelem spektaklem „Szachy” zainaugurowany został 23. Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza”.

Przyznać trzeba, że impreza, której organizatorką, duszą i sercem jest wybitna tancerka i choreograf Romana Angel, założycielka zespołu Cracovia Danza, rozrosła się od skromnych początków do jednego z największych i najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce.

Inauguracyjny spektakl, łączący w sobie taniec i poezję Jana Kochanowskiego, wy-

stawiono na specjalnie do tego celu zbudowanej scenie przed Galerią Krakowską. Mimo deszczu liczni widzowie, chroniący się pod parasolami, z zainteresowaniem oglądali perypetie odgrywanych przez tancerzy figur szachowych. W przyszłą sobotę z kolei organizatorzy zapowiadają widowisko z jeszcze większym rozmachem – na Rynku zaprezen-

towana zostanie najnowsza produkcja trupy Cracovia Danza, spektakl „Pan Moliere prosi do tańca”, przygotowany, by uczcić 400-letnią rocznicę urodzin klasyka francuskiej komedii. Po pokazie tancmistrze poprowadzą widzów w będącym już tradycją festiwalu wielkim polonezowym korowodzie.

Drugi tydzień festiwalu uświetnią widowiska wchodzące w skład cyklu „Kraków tańcem malowany”, które wystawione zostaną w ogrodzie botanicznym i Muzeum Książąt Czartoryskich. Dodatkowo odważni i obdarzeni słuchem muzycznym będą mogli rozwinąć swoje umiejętności taneczne na warsztatach tańców dawnych, które w tym roku poprowadzą m.in. goście z Francji, znawcy choreografii renesansu i baroku. Dla dzieci i młodzieży przewidziane są z kolei grupowe zajęcia pod nazwą „Kraków tańczy pod Wawelem”. W ich trakcie młodzi kandydaci na tancmistrzów pod okiem członków trupy Cracovia Danza mierzyć się będą na świeżym powietrzu z układami tanecznymi dawnych wieków. Festiwal potrwa do 31 lipca. Ruszajmy w tany!

Łukasz Czarniecki

Krople krwi Chrystusa odzyskane

KRADZIEŻE \ To była przerażająca i zdumiewająca kradzież. Na początku czerwca tego roku w ręce złodziei wpadł jeden z najświętszych artefaktów, które stracił Kościół katolicki. Mowa o relikwii Najdroższej Krwi Chrystusa zawierającej krople krwi Zbawiciela. Złodzieje oddali jednak zdobycz prawdopodobnie dlatego, że... nie byli w stanie jej spieniężyć.

To nie tylko dzieło sztuki, lecz także wielki skarb Kościoła katolickiego. Relikwia, która zniknęła z opactwa Fecamp we francuskiej Normandii w nocy z 1 na 2 czerwca, jest od tysiąca lat przedmiotem kultu. Połączony relikwiarz ozdobiony kamieniami szlachetnymi zawiera dwie metalowe bańki, w których zamknięta ma być krew samego Jezusa Chrystusa zebrana w Świętym Graalu



Na szczęście skradziony relikwiarz został zwrócony w stanie idealnym | fot. Twitter/d

podczas ukrzyżowania Zbawiciela. Złodzieje kilka dni po dokonaniu przestępstwa skontaktowali się mejlowo z jednym z najsłynniejszych detektywów zajmujących się odzyskiwaniem dzieł sztuki – Arthurem Brandem. Przestępcy zapowiedzieli, że dostarczą skarb do jego domu. Tak też się stało. Wkrótce relikwia ma wrócić do opactwa.

(sk. AFP, PAP)

#przedsprzedaż

„HiT”, czyli świat i Polska po 1945 r.
w blasku prawdy



Wojciech Roszkowski



HiT 1

Biały Kruk



1945–1979

**HISTORIA
i TERAŹNIEJSZOŚĆ**

Podręcznik dla liceów i techników



ZAMÓWIENIA tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka





fot. mat. pras./d

„WIEZIEŃ LABIRYNTU: LEK NA ŚMIERĆ” \ Thomas (Dylan O'Brien) prowadzi grupie zbiegłych Streferów w ich ostatniej misji. By ocalić przyjaciół, muszą przeniknąć do legendarnego Ostatniego Miasta – kontrolowanego przez organizację Dreszcz Labiryntu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (130) - serial 09:40 Komisarz Alex (192) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (256) - serial 11:30 Leśniczówka (562) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce: Chile: dzika podróż 14:00 Wspaniałe stulecie (63) - serial	06:55 Rodzinka.pl (136) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie - serial 11:15 Rodzinka.pl (127) - serial 11:50 Rodzinka.pl (128) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (82) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (215) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (7) - serial	06:50 Milionerzy - teleturniej 07:20 Bunt! (17) - serial 07:55 Tajemnice miłości (30) - serial 09:00 Ten moment (50) - serial 09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:40 Ukryta prawda (1255) - serial 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1087) - serial 12:55 Tajemnice miłości (31) - serial 14:00 Ukryta prawda (1256) - serial 15:05 Ukryta prawda (1049) - serial 16:10 Ten moment (51) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1088) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3460) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (177) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (178) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1074) - serial 11:40 Gliniarze (277) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (930) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1056) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (560) - serial 17:40 Sekrety rodziny (266) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Więzień labiryntu: Lek na śmierć - thriller SF, USA 2018. Thomas wyrusza na misję w celu znalezienia lekarstwa zwalczającego śmiertelną chorobę. 23:10 Linia życia - horror SF, Kanada/USA 2017. Grupa studentów medycyny prowadzi niebezpieczne eksperymenty ze śmiercią kliniczną. Nie wiedzą, że ich działania będą miały o wiele większe konsekwencje, zagrażające ich życiu. 01:45 Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:25 Polska na dzień dobry 00:45 Dokument w Republice - Dziewczyny z Powstania w Koszalinie	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:20 Ikona Miłości - dok. 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 11:50 Słowo życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:25 Słowo życia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Powrót 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Tajemnice Watykanu 17:05 Święty na każdy dzień 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Jan Paweł II - papież, który tworzył historię 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (682) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (12) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (563) - serial 21:05 Bolivar (29) - serial 22:00 07 zgłoś się (19) - serial 23:40 Ocaleni - reality show 00:40 Oddział specjalny: Wyspa śmierci - film przygodowy, USA 2001 02:20 Lekkoatletyka: Mistrzostwa świata - Eugene i Portland 2022	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (16) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (83) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2619) - serial 20:10 Zanim zasną - thriller, Szwecja/Francja/Wielka Brytania/USA 2014. 21:55 Replikanci - film SF, Portoryko/Wielka Brytania/USA/Chiny 2018 23:55 Ludzkie historie: Powiedz mi coś jeszcze - film dokumentalny, Polska 2020 00:55 Na skrzydłach miłości - film obyczajowy, Kanada/USA 2020 02:30 Koronawirus - kierunek Nowy Jork - dokumentalny, Wielka Brytania 2020	20:55 Milionerzy - teleturniej Uczestnicy programu odpowiadają na 12 pytań z zakresu wiedzy ogólnej. Mogą pomagać sobie trzema kołami ratunkowymi. 21:35 Pierwszy człowiek - dramat biograficzny, Japonia/USA 2018 00:25 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:30 Zabójcza broń (15) - serial	20:00 Więzień labiryntu: Lek na śmierć - thriller SF, USA 2018. Thomas wyrusza na misję w celu znalezienia lekarstwa zwalczającego śmiertelną chorobę. 23:10 Linia życia - horror SF, Kanada/USA 2017. Grupa studentów medycyny prowadzi niebezpieczne eksperymenty ze śmiercią kliniczną. Nie wiedzą, że ich działania będą miały o wiele większe konsekwencje, zagrażające ich życiu. 01:45 Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004	22:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:25 Polska na dzień dobry 00:45 Dokument w Republice - Dziewczyny z Powstania w Koszalinie	19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:25 Polska na dzień dobry 00:45 Dokument w Republice - Dziewczyny z Powstania w Koszalinie
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Dobrowolna
służba wojskowa

W numerze 28/2022 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Wielu chętnych do obrony ojczyzny”. Zainicjowana w ramach ustawy o obronie ojczyzny zasadnicza dobrowolna służba wojskowa stała się magnesem dla młodych osób, chcących włożyć mundur i zostać częścią fundamentu obronnego naszego kraju. Do Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji wpłynęło już ponad 8 tys. wniosków o szkolenie. Równocześnie trwa akcja „Wakacje z WOT”, w ramach której ochotnicy przystępują do 16-dniowego szkolenia podstawowego, będącego początkiem drogi ku służbie w Wojskach Obrony Terytorialnej. Co trzeba zrobić i jakie wymagania należy spełnić, by rozpocząć przygodę z armią?

TRANSFERY \ Robert Lewandowski dołączył na Florydzie do nowych kolegów z Barcelony. Wczoraj trenował z nimi po raz pierwszy

„Lewy” czeka na debiut w nowych barwach

Robert Lewandowski jest już na Florydzie, gdzie na przedsezonowym obozie przebywa zespół FC Barcelona, do którego ma dołączyć po transferze z Bayernu Monachium. Polski piłkarz w nagraniu wideo wyraził zadowolenie, że przenosi się do tego klubu. „Forca Barça!” – podsumował.

Artur Szczepanik

Lewandowski w niedzielę rano wyleciał z Hiszpanii i w nocy czasu europejskiego zameldował się w Fort Lauderdale, gdzie od soboty przebywa ekipa Blaugrany. Klub ze stolicy Katalonii budował napięcie, prezentując film z podróży wzdłuż wybrzeży Florydy, a później prosił fanów o zgadnięcie, kto do nich „zaćwierka” na Twitterze. Wreszcie pojawiło się nagranie. – Cules, jestem bardzo szczęśliwy, że dołączam do Barcelony. Forca Barça! – zwrócił się do sympatyków zespołu ze stadionu Camp

Nou ubrany w klubowy dres Lewandowski z budki ratowniczej nad brzegiem oceanu. Polski napastnik w USA przejdzie testy medyczne, a następnie podpisze indywidualną umowę z klubem. Wtedy formalnie zostanie piłkarzem i rozpocznie treningi. We wtorek czasu miejscowego Barça rozegra pierwszy mecz kontrolny w USA – z Interem Miami. 23 lipca zmierzy się w Las Vegas z Realem Madryt, a trzy dni później w Dallas z Juventusem Turyn. W ostatni dzień lipca wicemistrz Hiszpanii w Nowym Jorku zagra z miejscową drużyną Red Bulls. Niewykluczone, że w którymś z nich Lewandowski za-

debiutuje w barwach 26-krotnego mistrza Hiszpanii, 31-krotnego zdobywcy krajowego pucharu, który pięć razy sięgnął po Puchar Europy. Oficjalna prezentacja Lewandowskiego jako nowego gracza Barcelony na Camp Nou odbędzie się prawdopodobnie na początku sierpnia. – Dla polskich kibiców to dobra wiadomość – tak minister sportu Kamil Bortniczuk skomentował transfer Lewandowskiego. – Wszyscy widzieliśmy, że Robert pragnął tego transferu – powiedział Bortniczuk. – Transfer do ligi hiszpańskiej gwarantuje, że do mistrzostw świata w Katarze Robert Lewandowski co ty-



Robert Lewandowski poznał się z nowymi kolegami i czeka na pierwszy występ dla Barcelony | fot. YouTube/d

dzień będzie grał na najwyższym poziomie. Dla nas, jako dla kibiców polskiej reprezentacji, to również dobra wiadomość – dodał minister. Tymczasem prezes Bayernu Monachium Herbert Hainer zapewnia, że podtrzymane będą dobre relacje między klubem a Lewandowskim. – Nie ma złej krwi – podkreślił w wywiadzie dla „Münch-

ner Merkur”. – W końcu wszystko dobrze się skończyło i mamy doskonałe rozwiązanie. Sytuacja win-win – ocenił Hainer. Prezes klubu nie obawia się obniżenia siły rażenia Bayernu po odejściu najlepszego napastnika. – Mamy silny zespół, szczególnie w ataku, do którego dołączył Sadio Mané – dodał.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

LOTOS w rozwoju polskiej Morskiej Energetyki Wiatrowej



PARTNER DODATKU



2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6-7	ŚWIAT
8-13	GOSPODARKA
14-15	PUBLICYSTYKA
16	KULTURA
18	PROGRAM TV
19-20	SPORT



LICZBA DNIA

10 \ Tyle złotych medali lekkoatletycznych mistrzostw świata ma na swoim koncie Jamajka Shelly-Ann Fraser-Pryce. Sprinterka triumfowała w Eugene w biegu na 100 m i w zestawieniu wszech czasów zajmuje trzecie miejsce. Jej dorobek uzupełniają dwa srebrne krążki.

Artur Szczepanik

Czykier osiągnął życiowy sukces, do czego sprzyjały mu okoliczności, bo w finale wystartowało tylko sześciu zawodników. Jamajczyk Hansle Parchment, mistrz olimpijski z Tokio, uderzył w płotek i doznał kontuzji na rozgrzewce tuż przed biegiem. Z kolei najszybszy w tym sezonie Amerykanin Devon Allen popełnił falstart i został zdyskwalifikowany.

Złoty medal zdobył Amerykanin Grant Holloway, który czasem 13,03 s powtórzył sukces sprzed trzech lat z Ad-Dauhy. Drugi był jego rodak Trey Cunningham – 13,08 s, a brązowy medal przypadł Hiszpanowi Asierowi Martínezowi – 13,17 s. Polak uzyskał czas 13,32 s. To najlepsze osiągnięcie polskiego płotkarza w historii MŚ.

– Szkoda, że początek biegu mi nie wyszedł, bo byłbym legendą, a tak jest superhistoria – skomentował Czykier. – Nie wiem, czemu akurat w biegu finałowym nie wyszedł mi dobieg do pierwszego płotka. Wszystko inne zrobiliśmy idealnie. Mentalnie szedłem po ten medal. Mogłem pobiec 13,15. Wtedy byłbym legendą, a tak jest superhistoria. To dopiero początek ery Damiana Czykiera. Mam nadzieję, że nie rok, nie dwa lata, ale może pięć, a nawet siedem będziemy się cieszyli wspólnie z moich sukcesów – zapowiedział rekordzista kraju.

Dodał, że rok temu ryzykował i zmienił wiele

LEKKOATLETYKA \ Czwarte miejsce Damiana Czykiera w finale biegu na 110 m przez płotki

Dzień bez medalu

Damian Czykier był o krok od zdobycia dla Polski czwartego krążka na mistrzostwach świata w Eugene. Polak zajął jednak czwarte miejsce w finale biegu na 110 m przez płotki w trzecim dniu imprezy.



Damian Czykier żałuje, że nie udało mu się stanąć na podium w Eugene | fot. Adam Warżawa/PAP

w swoim sportowym życiu. Teraz zbiera owoce.

Anna Kielbasińska awansowała z czwartym czasem eliminacji do półfinału biegu na 400 m. Wygrała swoją serię rezultatem 50,63 s.

– Pracowałam bardzo ciężko na takie wyniki i chcę czerpać radość ze sportu – powie-

działa Kielbasińska. W półfinale biegu na 400 m wystąpią dwie reprezentantki Polski. Natalia Kaczmarek w drugiej serii uzyskała drugi wynik w karierze i drugi wynik całych eliminacji – 50,21 s. Najszybszą zawodniczką eliminacji była Jamajka Stephenie Ann McPherson – 50.15 s.

Dla Kielbasińskiej mistrzostwa w Eugene rozpoczęły się od falstartu. Nie wystartowała w sztafecie mieszanej 4×400 m. Jak przekazała w oświadczeniu, wcześniej miała obiecać przez trenerów bieganie jedynie w finale tej konkurencji. Do tego przygotowywała się przed

mistrzostwami. W jej ocenie to, że sztab nie doczytał regulaminu i nie wiedział o tym, że po eliminacjach będzie można dokonać tylko jednej zmiany, nie jest jej winą. Nie zgodziła się więc na bieganie zarówno w eliminacjach, jak i finale. Trener Aleksander Matusiński nie wystawił więc jej w tej konkurencji w ogóle. Mikst zajął czwarte miejsce w finale. Biegający w nim zawodnicy zgodnie skrytykowali Kielbasińską. Justyna Święty-Ersetic wprost powiedziała, że nie wyobraża sobie biegania z Kielbasińską w kończącej mistrzostwa sztafecie żeńskiej 4×400 m. Kielbasińska po biegu eliminacyjnym od razu zapowiedziała dziennikarzom, że o tej sprawie nie chce rozmawiać.

– Napisałam wszystko w oświadczeniu. Uważam, że wyczerpało ono temat w 100 proc. Więcej się na ten temat nie będę wypowiadać. To jest przeszłość. Dzisiaj mamy teraźniejszość. Przez następne dni myślę o półfinale. Potem zobaczymy co dalej. Mam nadzieję, że i o sztafecie – mówiła Kielbasińska.

Nie chciała komentować słów swoich koleżanek z kadry o braku możliwości wspólnego biegania w biegu rozstawnym pań po tym, co się stało.

Półfinał biegu na 400 m pań zaplanowano w nocy ze środy na czwartek czasu polskiego o godz. 3.45. Finał rozegrany zostanie w nocy z piątku na sobotę o godz. 4.15.

KRZYŻÓWKA

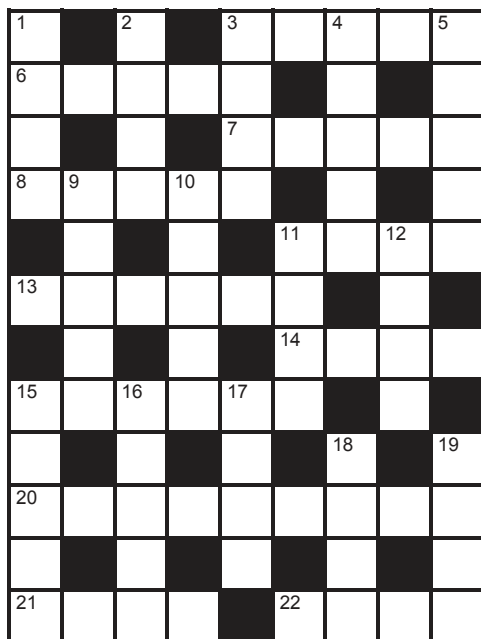
POZIOMO

- 3) dawniej miłość
- 6) na piersi bohatera
- 7) cerkiewny obraz
- 8) 52 karty do gry
- 11) część kredytu
- 13) hotel kowboja
- 14) znaczenie, treść
- 15) choroba oczu
- 20) samochód z dawnego ZSRR
- 21) ciasto z bakaliemi
- 22) ostrze dżidy

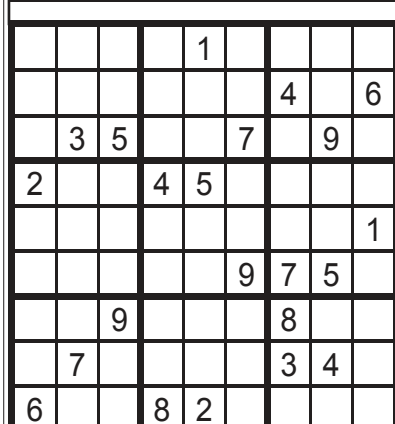
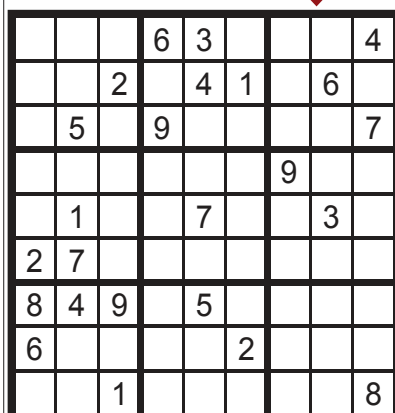
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) ulubieniec tłumów
- 3) operowe solo
- 4) np. lodowcowa
- 5) zielona w ogrodzie
- 9) ofiara Balladyny
- 10) podawany na Święto Dziękczynienia
- 11) krople na trawie

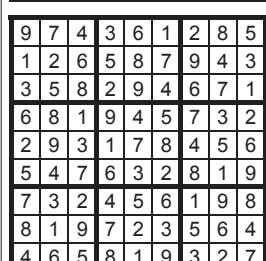
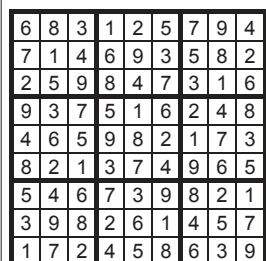
- 12) żart go wart
- 15) ojczysty lub obcy
- 16) ptasi amator czereśni
- 17) przewód gazowy
- 18) haft z dziurkami
- 19) kwaśna przyprawa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
19/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PEŁNOMOCNIK PIS WE WROCŁAWIU

DEKLARACJA POSEŁ AGNIESZKI SOIN

Otwarta na problemy ludzi

Agnieszka Soin, poseł na sejm RP z Dolnego Śląska | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na początku lipca prezes Jarosław Kaczyński mianował poseł Agnieszka Soin pełnomocnikiem okręgowym Prawa i Sprawiedliwości we Wrocławiu. Przytaczamy deklarację, którą złożyła publicznie parlamentarzystka.

Janusz Wolniak

Z dumą i ogromną satysfakcją przyjąłem funkcję pełnomocnika okręgowego Prawa i Sprawiedliwości we Wrocławiu. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i kolejne zobowiązanie do dalszych działań na rzecz tego miasta. Wiele rzeczy we Wrocławiu udało się zrobić dzięki finansowemu wsparciu rządu i jego interwencji – napisała poseł Agnieszka Soin.

Podkreśliła, że w czasie pełnienia swojej funkcji będzie głośno przypominać, że zarządzanie tak wielkim i prężnie rozwijającym się miastem jak Wrocław przy obecnym poziomie zadłużenia i jakości władz samorządowych nie mogłoby być realizowane z powodzeniem, gdyby nie wsparcie rządowe.

Poseł podała też kilka przykładów inwestycji, które zostaną lub już teraz są realizowane ze środków rządowych. Są to m.in. przebudowa ul. Bardzkiej oraz Buforowej i rozbudowa

„Wobec nowo pełnionej funkcji stawiam przed sobą wysokie wymagania i już teraz zapowiadam, że niedługo będziemy się spotykać znacznie częściej” – napisała poseł Agnieszka Soin

ul. Kajdasza, linia tramwajowa na Jagodno (dofinansowanie rządowe wyniosło 65 mln zł), rewitalizacja Wzgórza Partyzantów (26,7 mln zł), przebudowa ul. Pomorskiej na odcinku od ul. Dubois do wiaduktu przy ul. Reymonta (88,8 mln zł), budowa kładki pieszo-rowerowej przez Ślężę w ciągu ul. Trawowej i Francuskiej (4,7 mln zł).

Na końcu swojej deklaracji poseł napisała: „Głęboko wierzę, że wspólnymi siłami uda

nam się zrobić wiele dobrego na rzecz Wrocławia oraz uświadamiania wyborców o sile wsparcia rządowego dla tego miejsca. Zdaję sobie jednocześnie sprawę, jak wiele pozostaje do zrobienia, lecz wobec nowo pełnionej funkcji stawiam przed sobą wysokie wymagania i już teraz zapowiadam, że niedługo będziemy się spotykać znacznie częściej, aby móc wspólnie rozmawiać o tym, co nas cieszy i co nas smuci w zarządzaniu miastem”.

Przypomnijmy, że w ostatnich wyborach Agnieszka Soin z powodzeniem ubiegała się o poselską reelekcję, otrzymując 14 716 głosów. W jednym z wywiadów po ostatnich wyborach podkreślała, że jest z natury osobą otwartą na problemy wszystkich osób, które się do niej zgłaszają. – Odbyłam wiele rozmów z mieszkańcami i samorządowcami z Dolnego Śląska. Zawsze starałam się szczerze rozmawiać, zapisywać zgłaszane do mnie sprawy oraz szukać rozwiązań – mówiła poseł Agnieszka Soin.

TARCZYŃSKI ARENA WROCŁAW

Podpisano umowę na montaż fotowoltaiki

Na parkingu wrocławskiego stadionu pod koniec 2022 r. pojawi się 1240 paneli fotowoltaicznych. Wyprodukują one ponad 550 MWh rocznie, co pozwoli zaspokoić niemal połowę rocznego zapotrzebowania spółki Stadion Wrocław na energię elektryczną, a także realnie wpłynie na przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Złożona z 1240 paneli farma powstanie na najwyższej kondygnacji parkingu i zajmie obszar porównywalny do 2/3 boiska piłkarskiego. Będzie to największa tego typu instalacja we Wrocławiu.

Zielona energia ze stadionu pozwoli zredukować emisję dwutlenku węgla o ponad 420 ton rocznie. Właśnie tyle gazu powstałoby w elektrowni opalanej węglem. Tymczasem dzięki wartej 2,3 mln zł inwestycji powstanie czysta i bezpłatna energia. We wrześniu rozpoczną się prace montażowe na najwyższej kondygnacji parkingu wielopiętrowego przy Tarczyński Arenie Wrocław. Instalacja ma zakończyć się w grudniu 2022 r.

.....
(jw. UMW)





DOFINANSOWANIE NA DROGI I KANALIZACJĘ DESZCZOWĄ

OLEŚNICA \ Dobre wiadomości przywiózł do Oleśnicy poseł Paweł Hreniak (PiS). Wręczył burmistrzowi potwierdzenie uzyskania przez miasto dofinansowania na budowę dróg utwardzonych i kanalizacji deszczowej na ul. Miodowej i części ul. Tęczowej. Kwota tego wsparcia to 2 mln zł. Nowe drogi sprawią, że komunikacja wewnętrzna na osiedlu i wyjazd do centrum miasta staną się łatwiejsze.

fol. mat. pras./d

UROKI DOLNEGO ŚLĄSKA

Prahistoria piastowskiego grodu

Wakacje to znakomity czas na odpoczynek od codziennej pracy, nauki i zawodowych obowiązków, ale też okazja do zapoznania się z urokami i historią miejsc, na które niemal każdego dnia patrzymy z okien tramwajów czy autobusów. Jak się okazuje, mamy to niemal na wyciągnięcie ręki.

Janusz Wolniak

Nie ma wątpliwości, że Dolny Śląsk i jego stolica to zagłębie turystyczne, pełne niezwykle ciekawych miejsc, które można odwiedzać i poznać nie tylko podczas wakacji. Gdziekolwiek się udamy, wszędzie można znaleźć coś atrakcyjnego. Kościoły, liczne zamki, pałace i obiekty militarne stanowią niezliczone ślady naszej dolnośląskiej historii. I mimo że sam Wrocław jest odległy od morza o setki kilometrów, klimat jest tutaj zbliżony do morskiego dzięki wodom Odry i czterech pozostałych rzek.

Samo pochodzenie nazwy „Śląsk” też nawiązuje do tego klimatu i sięga prastarych ludowych tradycji. Jak stwierdził dawno temu Władysław Semkowicz (badacz dziejów polskiego średniowiecza), wy-

wodzi się ona z pnia śleg- albo ślag-, tkwiącego w takich polskich wyrazach gwarowych jak ślagwa (wilgotne, mgliste powietrze), ślagnąć (moknąć, nasiąkać wilgocią) czy wreszcie prześlągły (przemoknięty).

Podobny klimat panował tutaj w czasach, kiedy gród piastowski we Wrocławiu stanął nad przeprawą na wyspę Piasek. Na samym cyplu wyrósł bardzo wysoki i gruby pierścień wałów, opasujących szczupłą przestrzeń wewnętrzną. Jak twierdzą badacze historii oraz archeolodzy, całkiem niedaleko od tego miejsca, w odległości ok. 25–30 metrów, powstał wał podgrodzia, zrastający się niemal z wałem cytadeli. Podgrodzie obejmowało cały Ostrów Tumski (czyli ówczesną wyspę), a na jego obszarze stała katedra. Porządek rozplanowania przypominał pod każdym względem ten w Pozna-

\\ **Porządek rozplanowania Ostrowa Tumskiego przypominał pod każdym względem ten w Poznaniu czy Gnieźnie, a nadodrzańskie piaski doskonale przechowały dokładny zarys rdzennie polskiego systemu budowania miejskich osiedli obronnych z X stulecia** \\

niu czy Gnieźnie, a nadodrzańskie piaski doskonale przechowały dokładny zarys rdzennie polskiego systemu budowania miejskich osiedli obronnych z X stulecia.

„Kilkakrotnie wracałem pod gotycką absydę kościoła św. Marcina. Tutaj bowiem, w przekrojach i na dnie o wyjątkowym bogactwie poziomów, mogłem czytać wyraźnie wypisaną historię starego Wrocławia, który nie odchyłał się od normy prapolskich grodów. On także stanowił poważny ośrodek wytwórczy, a świadczą o tym ślady palenisk oraz liczne szlaki, które znajdowano nawet między dylami wałów, w piasku, jak również w warstwach wyższych, romańskiej i gotyckiej. Teraz wiemy na pewno, że Wrocław od razu został osiedlem rzemieślniczo-kupieckim, a jego specjalność to hutnictwo ołowiane i żelazne” – wspomina



historyk Paweł Jasienica, autor książki „Słowiański Rodowód” i zarazem naoczny świadek badań archeologicznych w 1951 r. W X i XI wieku średniowieczny gród zamieszkiwało ok. 1000 osób. Ponieważ

KOMUNIKACJA



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowe płatne miejsca postojowe

1 sierpnia w Strefie Płatnego Parkowania we Wrocławiu zostanie zmieniona organizacja ruchu poprzez wyznaczenie nowych miejsc postojowych objętych opłatami.

Nowe miejsca zostały wyznaczone na wnioski rad osiedli w podstrefach SPP nr V, IX, XII oraz w obszarze B ŚSP w podstrefie nr III. Łącznie przybędzie 859 miejsc postojowych. Obsługę miejsc postojowych zapewnią 43 parkomaty. W stolicy Dolnego Śląska na koniec ubiegłego roku Strefa Płatnego Parkowania obejmowała 5733 miejsc, z tego 4455 z nich znajdowało się poza ścisłym centrum mia-

sta. Korzyści z wprowadzenia opłat za parkowanie to przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa pieszych, uporządkowanie dzikiego parkowania, ochrona zieleńców i drzew, a także większa rotacja samochodów. Dla osób, które przyjeżdżają do Wrocławia z okolicznych miejscowości, miasto przygotowało 2566 miejsc postojowych na 30 parkingach.

.....
(jw. ZDiUM)

TURYSTYKA

Skorzystaj z bonu w regionie!

W całej Polsce do otrzymania bonu turystycznego uprawnionych jest 4,3 mln osób, a na Dolnym Śląsku – ponad 320 tys. Jak dotąd nie wszystkie bony zostały wykorzystane. Ich ważność upływa 30 września. Po tym terminie nie będzie można nimi opłacić wypoczynku ani pobytu w hotelu.

Prawie 40 mln zł zapłacili bonem turyści, którzy odwiedzili Wrocław. 26 mln zł zostawili w Karpaczu, 23 mln zł w Szklarskiej Porębie, a 11 mln zł w Radkowie. W samym Wałbrzychu na konta firm turystycznych ZUS przelał 3,4 mln zł. 414 tys. zł dostali przedsiębiorcy w podwrocławskiej Oleśnicy, a 818 tys. zł w Głogowie.

– To ostatni dzwonek na wykorzystanie bonu, gdyż traci on swoją ważność wraz z końcem września – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Do tej pory transakcje opłacone za pośrednictwem bonu wyniosły 2,3 mld zł. Najwięcej zyskały firmy i organizacje z terenu województwa małopolskiego. Dolny Śląsk jest w skali kraju na piątym miejscu.

Rzeczniczka przypomina, że bon przyznawany jest na dziecko urodzone do końca 2021 r., na które przysługuje świadcze-



Jedną z atrakcji Dolnego Śląska – zamek Grodno | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nie wychowawcze lub 500+. Rodzice dzieci urodzonych w ostatnich miesiącach ubiegłego roku (październik–grudzień) także mogą wykorzystać bon turystyczny, mimo że wniosek o 500+ złożyli po 31 grudnia 2021 r. Ważne, żeby zrobili to w ciągu trzech miesięcy od narodzin dziecka.

Zgodnie z przepisami rodzice mają trzy miesiące na złożenie wniosku o 500+, licząc od dnia narodzin. Oznacza to, że opiekunowie, którzy złożyli wniosek na początku 2022 r., też mogą liczyć na bon na dziecko urodzone w 2021 r.

.....
(jw. ZUS)



PLANUJĄ NOWĄ TRASĘ ROWEROWĄ
ZIĘBICE I STRZELIN \ Samorządowcy Ziębic i Strzelina wytyczyli ścieżkę rowerową, która łączy gminy. Według planów miłośnicy jednośladów pojadą trasą z Witostowic do Gębic na początku 2024 r.

fot. mat. pras/d



ZATRZYMALI POSZUKIWANEGO ROWERZYSTĘ
POLICJA \ Jazda na rowerze w stanie nietrzeźwości to najmniejszy problem zatrzymanego. Mężczyzna był poszukiwany w celu odbycia zaległej kary roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności, a rower był kradziony.

fot. Policja.gov.pl/d



Kościół Św. Marcina na Ostrowie Tumskim do dzisiaj kryje świadectwa średniowiecznej przeszłości Wrocławia
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

z rzadka parano się tu się rolnictwem, żywność trzeba było zdobywać w zamian za usługi i produkty. A o to dba-

li już ci, którzy mieszkali za rzeką i zajmowali się sadownictwem oraz hodowlą zwierząt. Jasienica pisze, że już

wtedy na Dolnym Śląsku hodowano rozmaite pożyteczne drzewa, a wśród nich także orzech włoski.

TERYTORIALSI

Przysięga kolejnych ochotników

Przez ponad dwa tygodnie szkolili się na poligonie, a teraz złożyli przysięgę. 13 kobiet i 127 mężczyzn wstąpiło do 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wśród nich wielu uczniów dolnośląskich szkół.

To najważniejszy dzień dla 140 osób, które właśnie skończyły szkolenie. Są teraz żołnierzami 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Złożyli oni przysięgę na pl. Wolności we Wrocławiu. – To jest początek służby wojskowej. Żołnierze przystąpią do trzyletniego cyklu szkoleniowego, który będzie podsumowywany w rocznych odstępach. Będą zdobywać kolejne umiejętności, będą się szkolić – informuje płk Artur Barański, dowódca 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wśród przysięgających było 60 uczniów szkół średnich. Część wakacji wykorzystali oni na intensywne szkolenie. Ostatnich 16 dni żołnierze spędzili na poligonie. Ćwiczyli musztrę, uczyli się strzelać, poznawali taktykę działania lekkiej piechoty.



Na pl. Wolności przysięgę złożyło 140 osób | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W tym ważnym dniu żołnierzom towarzyszyli ich najbliżsi. – Ta uroczystość to jest wielkie wydarzenie dla wszystkich, ale dla rodziców pewnie przede wszystkim. Cieszymy się, jesteśmy z niego dumni – mówi Robert Pieńkowski, ojciec Kazimierza, radny Rady Miejskiej Wrocławia. – Jest to ogromne przeżycie, niesamowite. Jestem dumna ze swojego syna, że zdecydował się walczyć o naszą ojczyznę w tak trudnych chwilach – dodaje Jolanta Szczepańska.

16. Dolnośląska Brygada Obrony Terytorialnej liczy już blisko 1,5 tys. żołnierzy. Na co dzień strzegą oni polskiej granicy z Białorusią, pomagają mieszkańcom podczas pandemii, teraz także uchodźcom. Od momentu wybuchu wojny na Ukrainie zainteresowanie wstąpieniem do Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej wzrosło dwukrotnie.

(jw)

O TYM I OWYM

MUZEUM KARKONOSKIE

Spotkanie krajoznawczo-historyczne



fot. mat. pras/d

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze oraz Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zapraszają w najbliższą środę na kolejne „Karkonoskie spotkania krajoznawczo-historyczne”. Zainteresowanych uczestnictwem w imprezie organizatorzy zapraszają do Muzeum Karkonoskiego o godz. 9. Podczas spotkania zostanie przybliżona historia związana z pisaniem ikon. Po wykładzie zaplanowano spacer do cerkwi Świętych Apostołów Piotra i Pawła, gdzie ks. Bazyli opowie o prawosła-

wiu. „Poznamy też tajniki naszej jeleniogórskiej cerkwi. Jesteśmy zaproszeni na godz. 11” – informują organizatorzy czwartego już spaceru. W spotkaniu może wziąć udział każdy zainteresowany historią Jeleniej Góry oraz spacerem na świeżym powietrzu, nie trzeba się nigdzie zapisywać. Udział jest bezpłatny, wskazane jest jedynie ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków (członkowie PTTK są ubezpieczeni w ramach opłaconej składki członkowskiej).
Środa, 20 lipca, godz. 9, Muzeum Karkonoskie, ul. Matejki 28, Jelenia Góra

KOŚCIÓŁ POKOJU

Festiwal Bachowski



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

31 grudnia 1729 r. kantorem (dyrektorem muzycznym) Kościoła Pokoju w Świdnicy został pochodzący z Biedrzychowic koło Lubania Śląskiego Christoph Gottlob Wecker, uczeń Johanna Sebastiana Bacha. Starając się o tę posadę, Wecker poprosił Bacha o list polecający. W oficjalnym liście Bach zaświadczył, że Wecker brał udział w lipskich wykonaniach kantat i że Bach jego współudział bardzo sobie cenił. Prawdopodobnie Wecker prosząc o list polecający, pytał także o nuty Pasji – zapewne Pasji Mateuszowej, którą Bach

przygotowywał w Wielki Piątek tego samego roku. Nie wiemy, czy Wecker zdołał wykonać w Świdnicy którąkolwiek Pasję Bacha. Nie zachowały się też żadne kompozycje Weckera ani opisy jego działalności. Wiadomo jednak, że muzykę Bacha oraz późniejszych lipskich kantorów wykonywano w Kościele Pokoju regularnie przez cały XIX w. Pewne jest też, że wysoki poziom kultury muzycznej jest elementem tożsamości kulturowej świdnickiego Kościoła Pokoju.
Od 22 do 31 lipca, Kościół Pokoju, Świdnica



OLSZAK POPRAWIŁA REKORD

LEKKOATLETYKA \ Maja Olszak wzięła udział w pięciomeczu U20 Polska – Czechy – Słowacja – Węgry – Słowenia w Mariborze i spisała się bardzo dobrze w biegu na 100 m ppł, ustanawiając swój nowy rekord życiowy wynikiem 13,98 s. Wałbrzyszaneczka zajęła trzecie miejsce w swoim biegu, zdobywając punkty dla reprezentacji Polski.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Miedź Legnica w pierwszym spotkaniu zdobyła punkt w Radomiu | fot. Miedzlegnica.eu/d

Remis w osłabieniu

Na inaugurację sezonu ekstraklasy piłkarze Miedzi zremisowali na stadionie w Radomiu 1:1. Wyjątkowym golem popisał się Maciej Śliwa.

Bartłomiej Górski

Beniaminek z Legnicy może być bardziej zadowolony z wywalczenia jednego punktu, gdyż przez ponad pół godziny musiał sobie radzić w osłabieniu, po tym, jak za dwie żółte kartki z gry wykluczony został Nemanja Mijušković. Goście zaczęli obiecująco. Już w 19. sekundzie piłka trafiła do Chuki, a ten oddał niezły strzał z 15 metrów, z którym jednak poradził sobie debiutujący w bramce Radomiaka Gabriel Kobylak. Jak się potem okazało, był to jedyny celny strzał w pierwszej połowie.

Potem inicjatywę przejęli gospodarze, a Miedź wprowadziła tylko kilka kontrataków, które nie przyniosły żadnych okazji bramkowych. Podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego mogli objąć prowadzenie tuż przed przerwą. Wówczas podanie Machado do ustawionego w polu karnym Leandro w ostatniej chwili przechwycił Hubert Matynia.

Druga połowa również zaczęła się od niezłego strzału Chuki. Hiszpan kopnął mocno piłkę z ponad 20 metrów, lecz Kobylak nie dał się zaskoczyć. W 52. minucie mogło być 1:0 dla gospodarzy. Szymon Matuszek stracił piłkę na własnej połowie,

a po chwili sam przed Pawłem Lenarciem znalazł się Filipe Nascimento. Strzał Portugalczyka był jednak za słaby, aby zaskoczyć bramkarza Miedzi.

Odpowiedź zespołu Wojciech Łobodzińskiego była natychmiastowa. Jens Martin Gammelby dośrodkował z prawej strony, a Maciej Śliwa popisał się fantastycznym strzałem przewrotną i umieścił piłkę w siatce. Potem Miedź skomplikowała sobie sytuację, gdyż drugą żółtą kartkę za faul na Feliksie otrzymał Mijušković i musiał opuścić boisko. Radomiak ruszył do zdecydowanych ataków. Goście momentami bronili się we własnym polu karnym. W 67. minucie po strzale Roberto Alvesa piłka odbiła się od słupka.

W 81. minucie było już 1:1. Debiutujący w Radomiu Lisandro Semedo podał do Abramowicza, a ten z bocznej linii pola karnego oddał mocny strzał w górny róg i Lenarcik, który chyba spodziewał się dośrodkowania, nie miał szans. Gospodarze byli blisko wywalczenia kompletu punktów. W doliczonym czasie gry Abramowicz dośrodkował w pole karne, a Mateusz Grzybek oddał strzał głową, po którym piłka przeleciała tuż nad poprzeczką.

PIŁKA NOŻNA

Nowi zawodnicy w Zagłębiu

Nowymi piłkarzami KGHM Zagłębia zostali Guram Giorbelidze i Tornike Gaprindaszwili. Pierwszy z nich podpisał z klubem ekstraklasy dwuletnią umowę, a drugi – trzyletnią. Giorbelidze ma 26 lat, 175 cm wzrostu i gra na pozycji lewego obrońcy. W poprzednim sezonie Gruzin rozegrał 18 meczów w 2. Bundeslidze niemieckiej dla Dynama Drezno. Piłkarz może się także pochwalić 11 występami w kadrze Gruzji. 26-latek podpisał z klubem z Lubina kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2024 r. Młodszy o rok Gaprindaszwili bronił ostatnio barw rodzimego Dinama Batumi. 24-letni skrzydłowy w poprzednim sezonie rozegrał 26 spotkań w rozgrywkach ligi gruzińskiej, eliminacji Ligi Konferencji, a także Pucharu i Superpucharu Gruzji, w których strzelił sześć goli i zanotował dwie asysty. Tornike Gaprindaszwili związał się z Miedziowymi umową do 30 czerwca 2025 r.

Podliński zmienia klub

Karol Podliński trafił do Zagłębia 24 lutego 2021 r. z Radomiaka Radom. Rosły napastnik zanotował 32 ligowe występy, w których strzelił dwa gole, oraz dwa mecze w Pucharze Polski, w których zanotował jedno trafienie.

PIŁKA RĘCZNA

Wracają do treningów

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin spotkały się na pierwszym treningu po wakacyjnej przerwie. W sierpniu Miedziowe czekają pierwsze mecze kontrolne.

Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej na pierwszych zajęciach spotkały się w parku Leśnym w Lubinie, gdzie odbyły się rozgrzewka oraz pierwszy trening. Zawodniczki Zagłębia na początku przygotowań do nowego sezonu będą intensywnie trenować, mając po dwie jednostki dziennie. Treningi będą bardzo zróżnicowane, w hali, w terenie, na stadionie lekkoatletycznym i na siłowni. Nie zabraknie zajęć na basenie czy piasku. Z biegiem czasu sztab szkoleniowy będzie schodzić z obciążen, a zacznie się więcej zajęć z piłką. W sierpniu Zagłębie rozegra również pierwsze mecze kontrolne, w których jednym z przeciwników będzie czeski Banik Most. W dniach 19–21 sierpnia w Lubinie odbędzie się 25. Międzynarodowy Memoriał Henryka Kruglińskiego, w którym mają wystąpić silne zespoły europejskie, a także czołowe drużyny PGNiG Superligi Kobiet. W nowym sezonie Zagłębie wystąpi w odmiennym składzie. Do drużyny mistrzyń Polski dołączyły cztery nowe zawodniczki, w tym trzy reprezentantki swoich krajów – Barbara Zima, Natalia Pankowska, Czeszka Jana Šustková oraz Słowaczka Karin Bujnochova.

fot. Zagłębie Lubin/płd

(bg)

Wtorek
19/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Na Mazowszu liderem zadłużenia w przeliczeniu na mieszkańca są Siedlce. Dług miasta per capita wynosi 4595 zł. Dla porównania większy od Siedlec Rzeszów ma dług w wysokości 4741 zł

REGION FINANSE SAMORZĄDÓW

Długi miast

Fakty są takie, że zadłużenie Siedlec rośnie. Regionalna Izba Obrachunkowa podaje dokładnie, że jest to 376 mln zł. W 2019 r. było to 320 mln zł – mówi Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta | fot. Facebook/d

Siedlce mają największy w regionie dług w przeliczeniu na mieszkańca (per capita). Sięga on ponad 4 tys. zł – wynika z opublikowanych danych Krajowej Rady Regionalnych Izb Rozrachunkowych. Na kolejnych miejscach są Płock i Radom.

Jarosław Molga

Z danych za 2021 r., które opublikowała Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych, wynika, że długi większości miast na prawach powiatu stale rosną. W całym kraju kwota długu wzrosła w 39 miastach, a zmalała w 26. Na Mazowszu liderem zadłużenia w przeliczeniu na mieszkańca są Siedlce. Dług miasta per capita wynosi 4595 zł. Dla porównania większy od Siedlec Rzeszów ma dług w wysokości 4741 zł. W Płocku jest to 4159 zł. Radom w przeliczeniu na mieszkańca ma 3933 zł długu, a Ostrołęka – jedynie 1900 zł.

Należy zauważyć, że mazowieckie kwoty długu są dużo niższe niż liderów zadłużenia w kraju. Najbardziej za-

dłużonymi miastami per capita w 2021 r. były Świnoujście 6935 zł (wzrost o 1263 zł), Szczecin 6356 zł (wzrost długu o 371 zł w stosunku do 2020 r.) oraz Wałbrzych 6243 zł (wzrost o 545 zł).

Same kwoty zadłużenia nie oddają jednak pełnego obrazu sytuacji. W przypadku Płocka dług bowiem spada. Na koniec 2021 r. miasto było zadłużone na 475 mln zł, czyli na ponad 42 mln zł mniej niż rok temu. W przypadku Ostrołęki w tym roku dług także powinien zmaleć. Szansy na taki obrót sprawy nie ma w Radomiu ani Siedlcach. W przypadku Siedlec sprawa jest o tyle skomplikowana, że obecny prezydent Andrzej Sitnik szedł do wyborów pod hasłem zmniejszenia zadłużenia miasta. Radni nie dali mu ostatnio absolutorium za wykonanie budżetu ani votum

zaufania, za to okazało się, że prezydent chce wypuścić kolejną transzę obligacji.

– Fakty są takie, że zadłużenie miasta rośnie. Regionalna Izba Obrachunkowa podaje dokładnie, że jest to 376 mln zł. W 2019 r. było to 320 mln zł. Co ciekawe, na sesji absolutoryjnej do budżetu wpisano 13 mln zł z kolejnej transzy obligacji, a więc znów zaciągamy długi, bo przecież nie tak dawno miasto emitowało obligacje. Tym razem termin spłaty nowych zobowiązań to 2039 r. To rolowanie długu, a nie rozwiązywanie sytuacji finansowej miasta – mówił „Dodatkowi” Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta (PiS). Nowak podkreśla, że Sitnik jest ze wszystkimi skłócony i nie potrafi zdobywać środków zewnętrznych na rozwój Siedlec.

WARSZAWA

Zmiany w komunikacji po otwarciu stacji metra

Wczoraj był pierwszy dzień roboczy po zmianach w komunikacji miejskiej związanych z wydłużeniem linii metra M2 do stacji Bemowo. Wielu pasażerów było zaskoczonych. Trasy zostały zmienione dla 38 linii, w tym dwóch nocnych. Zmiany tras autobusów na Woli w Warszawie nie podobają się tamtejszym radnym. Ich zdaniem Zarząd Transportu Miejskiego nie wziął pod uwagę głosu mieszkańców podczas projektowania nowego układu komunikacyjnego. Dotyczy to przede wszystkim linii 190 i 171. ZTM odpowiada, że nowe trasy linii nie są ostateczne. Zarząd będzie teraz analizował, jak wielu pasażerów obsługują. Możliwe będą korekty. Swoje trasy zmieniły autobusy linii: 108, 109, 112, 121, 122, 127, 129, 149, 154, 155, 157, 167, 171, 177, 178, 181, 185, 187, 190, 191, 194, 197, 201, 207, 220, 228, 249, 328, 401, 517, 523, 713, 716, 717, 743, 817, N43, N45. Zmiany są duże. Linia 190 nie dojedzie już na Bemowo, swoją trasę zakończy na Woli. Nowa trasa będzie biegła ul. Radzywińskiej,

al. Solidarności, mostem Śląsko-Dąbrowskim, al. Solidarności, Leszmem (powrót: Leszno, Okopowa, al. Solidarności), Górczewską, Olbrachta do pętli Znana (powrót: Olbrachta, Stroma, Strąkowa, Boznańskiej, Olbrachta). Linia 109 jeżdżąca do tej pory na trasie ze Śródmieścia na Bemowo (Torwar – Oś. Górczewska) kursuje tylko w centrum, na trasie: Emilii Plater, Al. Jerozolimskie, Bracka, pl. Trzech Krzyży (powrót: Nowy Świat, Al. Jerozolimskie), Książęca, Rozbrat, Górnośląska, Solec, Łazienkowska do pętli Torwar (powrót: Łazienkowska – Rozbrat). Linia 112 kursująca na trasie Marki – Bemowo (CH Marki – Karolin) będzie teraz dojeżdżała na Chomiczówkę z pętli CH Marki Radzywińską, Toruńską, Głębocką, św. Wincentego, Matki Teresy z Kalkuty, Chodecką, Łojewską, Łabiszyńską, Toruńską, mostem Grota-Roweckiego, al. Armii Krajowej, Słowackiego, Żeromskiego, al. Reymonta, Conrada do pętli Chomiczówka.

(oprac. jm)



POWRÓT GORĄCA

POGODA \ Już dziś w zachodniej części Mazowsza temperatura może osiągnąć 30 st. C. W kolejnych dniach strefa gorąca będzie przesuwająca się na wschód. Najgorętsze będą środa i czwartek. Wtedy może być ponad 30 st. C w cieniu. Osoby starsze lub mające problemy z sercem nie powinny przebywać na słońcu w najbardziej gorącej części dnia. Upały mają potrwać do soboty, kiedy temperatura spadnie do ok. 25 st. C.

fot. Pixabay/d

ZAGROŻENIE SUSZĄ

Oszczędzajmy wodę!

Po kilku dniach opadów sytuacja hydrologiczna na Mazowszu się poprawiła, jednak nie na tyle, by zagrożenie suszą minęło. Susza rolnicza dotyczy m.in. takich upraw jak rzepak. Samorządy próbują zaradzić niedoborom, zbierając deszczówkę i tworząc studnie głębinowe, jednak to od nas zależy, na jak długo starczy tak pozyskanej wody.

Jarosław Molga

Przed nami kolejne bardzo ciepłe i słoneczne dni. To oznacza, że znów ubędzie wody, której mimo deszczowej aury nie przybyło zbyt wiele. Obecnie wodowskazy na Wiśle wskazują na warszawskich bulwarach poziom 48 cm, a dwa tygodnie temu było to 36 cm. Poziom wody podniósł się więc nieznacznie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Wisła nie dostaje zasilenia z południowych dopływów. Wodowskaz w Gusinie na południe od stolicy pokazuje 36 cm.

Na Mazowszu w przypadku niektórych upraw utrzymuje się tzw. susza rolnicza (opady wstępują w stopniu niewystarczającym do osiągania pełnych plonów). Dotyczy to m.in. upraw rzepaku. W przypadku

zbóż są to południowo-zachodnie i południowo-wschodnie krańce regionu.

Niedobory wody odczuwają samorządy. Wody gruntowe opadają, a ratunkiem jest tworzenie ujęć głębinowych i budowanie stacji uzdatniania wody. Przykładem jest gmina Gózd, która od dawna zmagala się z brakiem wody. W ubiegłym tygodniu w leżącej na terenie gminy miejscowości Grzmucin otwarto stację uzdatniania. To ma sprawić, że w kranach nie zabraknie wody, a taki problem pojawiał się często latem. Decyzja o inwestycji zapadła już w 2016 r., ale dopiero teraz udało się ją skończyć. Odwierty i stacja kosztowały ponad 2,4 mln zł. W realizacji pomogły środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W trakcie otwarcia nowej stacji

**\\ Ratunkiem jest tworzenie ujęć głębinowych i budowanie stacji uzdatniania wody. Przykładem może być gmina Gózd, która od dawna zmagala się z brakiem wody. W ubiegłym tygodniu w leżącej na terenie gminy miejscowości Grzmucin otwarto stację uzdatniania **

radny Grzmucina Łukasz Podsiadły wskazywał na problemy, jakie niedobory wody stwarzają dla rozwoju takich miejscowości. – Grzmucin stał się miejscowością, która się cały czas rozwija. Przybywa mieszkańców, więc rozbiór wody jest coraz większy – mówił Podsiadły.

Na Mazowszu samorządy apelują o oszczędzanie wody z wodociągów. Powinna ona służyć do celów bytowych, a nie np. do mycia aut czy podlewania trawników. Nawet tworzenie ujęć głębinowych i pozyskiwanie w ten sposób nowych zasobów wody nie rozwiązuje problemu w długiej perspektywie. Jeśli bowiem zużyjemy teraz zasoby głębinowe, za kilka lat nie będzie skąd brać wody. Dlatego hydrododzy są zgodni: musimy oszczędzać wodę.

Co to znaczy? Gromadźmy deszczówkę i podlewajmy nią



ogródki. Nie wykorzystujemy do tego wody z wodociągów. Podobnie jak do mycia pojazdów czy schładzania chodników. Minimalizujemy zużycie wody do celów gospodarczych. Bierzmy prysznic zamiast ką-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
Z DODATKAMI:**

**# Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





GANG PRZED SĄD

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Do sądu okręgowego trafił akt oskarżenia przeciwko 24 osobom. Dotyczy on udziału w grupach przestępczych, czerpania korzyści majątkowych z prostytucji, rozbojów z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz handlu narkotykami.

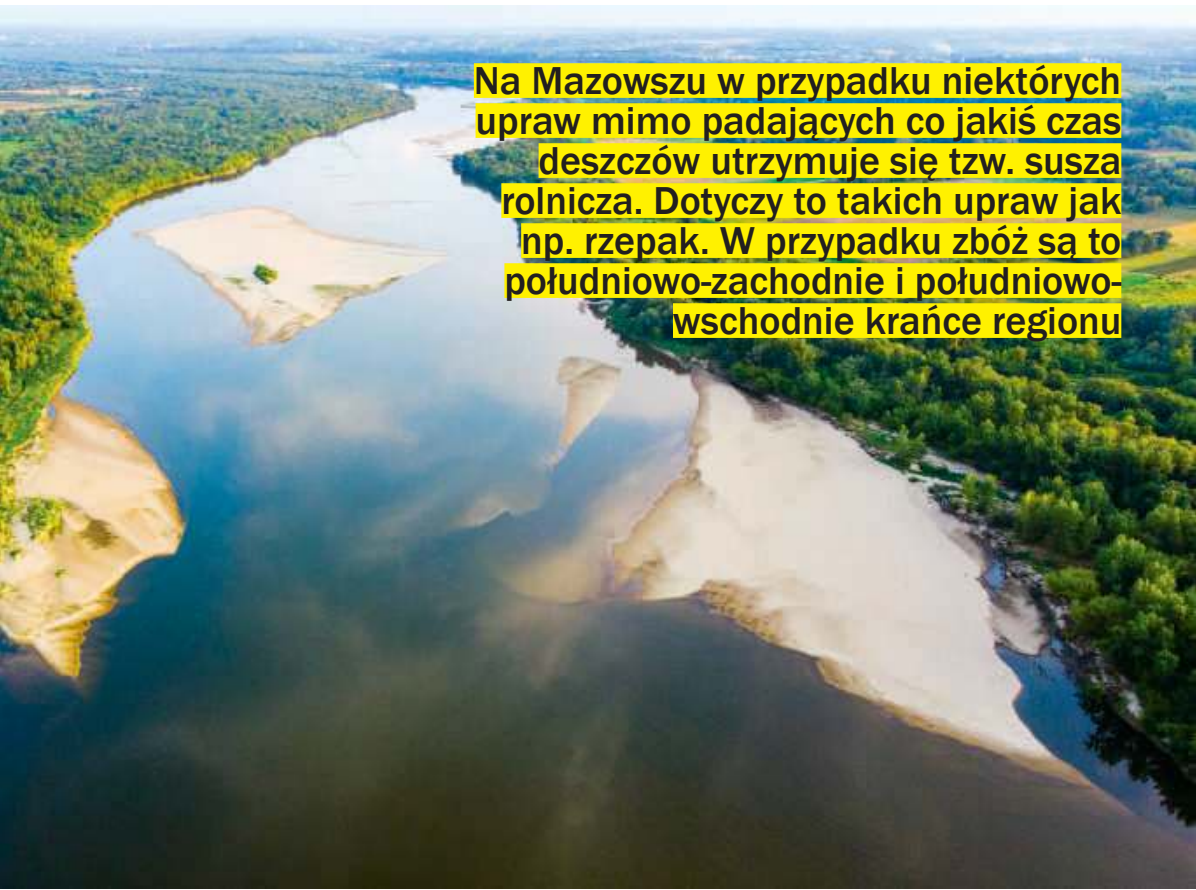
fot. Pixabay/d



TYSIĄCE NA KSIĄŻKI

MŁAWA \ Miasto uzyskało od wojewody mazowieckiego 48 tys. zł na realizację Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Środki zostaną przeznaczone m.in. na zakup książek i elementy wyposażenia bibliotek szkolnych.

fot. AdobeStock/d



Na Mazowszu w przypadku niektórych upraw mimo padających co jakiś czas deszczów utrzymuje się tzw. susza rolnicza. Dotyczy to takich upraw jak np. rzepak. W przypadku zbóż są to południowo-zachodnie i południowo-wschodnie krańce regionu

Po opadach poziom wody w Wiśle podniósł się nieznacznie. Wodowskaz w Gusinie, na południe od stolicy, pokazuje poziom 36 cm | fot. Wikipedia/d

pieli. W Warszawie od soboty trwa kampania „Szanuj wodę”, która ma zachęcać mieszkańców stolicy, by z uwagą przyjrzel się swoim codziennym nawykom.

Według Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w 2020 r. ilość opadów w Warszawie wyniosła 645 litrów na 1 mkw. w skali roku. Oznacza to, że na dach o po-

wierzchni 70 mkw. przez rok spadło około 36 tys. litrów wody. Przy maksymalnym magazynowaniu można byłoby zebrać prawie 100 litrów wody na dobę.

ZMIANY W KURSOWANIU WKD

Autobusy zamiast pociągów

Od dziś do czwartku włącznie na linii WKD zostaną wprowadzone ograniczenia w ruchu pociągów. Będzie obowiązywał specjalny rozkład jazdy. Zostanie także wprowadzona zastępcza komunikacja autobusowa.

Warszawska Kolej Dojazdowa informuje, że zmiany w kursowaniu pociągów związane są z kolejnym etapem robót w zakresie budowy drugiego toru linii kolejowej nr 47 na szlaku Podkowa Leśna Główna – Grodzisk Mazowiecki Radońska – Grodzisk Mazowiecki Radońska. We wtorek na odcinku Grodzisk Mazowiecki Jordanowice – Podkowa Leśna Główna od godz. 8.45 nastąpi zamknięcie torów dla ruchu pociągów i przejęcie obsługi przez pojazdy zastępczej komunikacji autobusowej na trasie Grodzisk Mazowiecki Radońska – Milanówek Grudów – Podkowa Leśna Główna (przesiadka na stacji Podkowa Leśna Główna). Do końca doby ruch pociągów na linii WKD prowadzony będzie wyłącznie na odcinku Podkowa Leśna Główna – Warszawa Śródmieście WKD.

20 lipca (środa) ruch pociągów na odcinku Grodzisk Ma-

zowiecki Jordanowice – Podkowa Leśna Główna będzie całkowicie wstrzymany. Kursować będzie komunikacja autobusowa na trasie Grodzisk Mazowiecki Radońska – Milanówek Grudów – Podkowa Leśna Główna (przesiadka na stacji Podkowa Leśna Główna). Ruch pociągów na linii WKD prowadzony będzie wyłącznie na odcinku Podkowa Leśna Główna – Warszawa Śródmieście WKD).

21 lipca (czwartek) ruch pociągów na odcinku Grodzisk Mazowiecki Jordanowice – Podkowa Leśna Główna będzie wstrzymany do godz. 20. Będzie kursować komunikacja zastępcza. O godz. 20 nastąpi otwarcie tego odcinka dla ruchu pociągów.

Na stacji Podkowa Leśna Główna oraz na przystanku osobowym Grodzisk Mazowiecki Jordanowice zostaną zorganizowane punkty

przesiadkowe pomiędzy pociągami WKD a pojazdami zastępczej komunikacji autobusowej.

Podróżni korzystający z zastępczej komunikacji autobusowej zobowiązani są do podróżowania tą komunikacją na podstawie ważnego biletu WKD jednorazowego lub okresowego. W związku z brakiem możliwości skasowania biletu jednorazowego w autobusie pasażerowie rozpoczynający podróż zobowiązani są skasować odręcznie bilet jednorazowy w miejscu przeznaczonym na odcisk datownika, wpisując w sposób trwały datę, godzinę i minuty rozpoczęcia przejazdu. Długo-

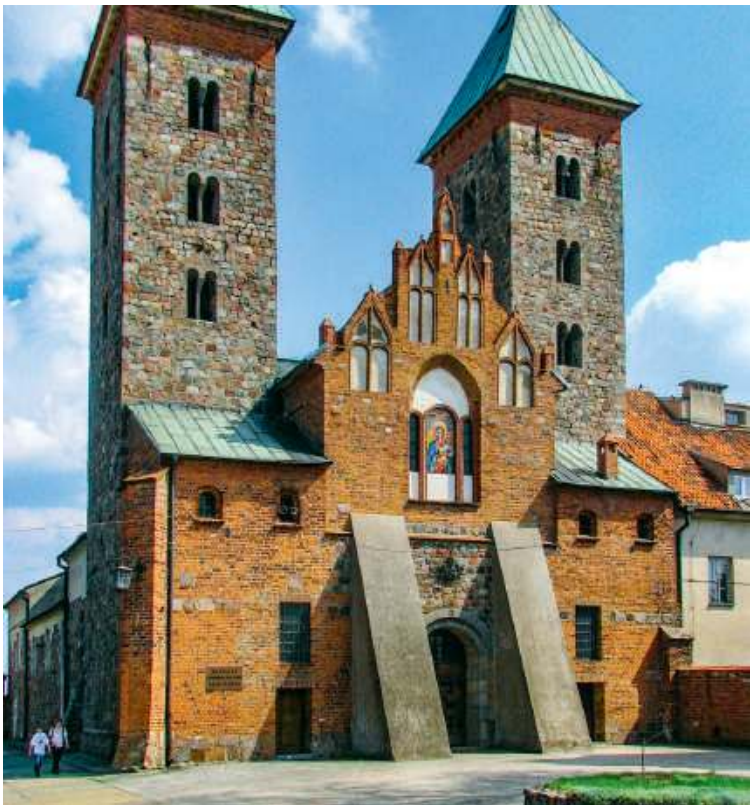
pisy dostępne będą u kierowcy autobusu. W autobusach komunikacji zastępczej nie ma możliwości zakupu biletu WKD ani przewozu rowerów.

(jm)

MAZOWSZE NA WAKACJE

Śladami Jagiełły

Kilka dni temu świętowaliśmy kolejną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Zanim dwie wielkie armie zmierzyły się w bitwie, jej wynik w dużej mierze rozstrzygnął się dużo wcześniej na Mazowszu. Korzystając z wakacji, warto odwiedzić miejsca, w których bywał król Władysław Jagiełło. Można też zobaczyć, gdzie skonstruowano most łyżwowy.



fot. Wikipedia/d

Jednym z ogromnych atutów wojsk polskich w starciu z zakonem była szybkość, z jaką udało się wojskom polskiej Korony skoncentrować wojska i przeprowadzić je przez Wisłę w drodze na bitewne spotkanie. Polacy kompletnie zaskoczyli Krzyżaków, przeprowadzając się przez Wisłę pod Czerwińskiem. Ci nie brali takiego scenariusza pod uwagę, ponieważ nie było tam ani mostu, ani brodu. Nie wiedzieli, że Polacy zamierzają zbudować tam niezwykłą jak na owe czasy konstrukcję, czyli most łyżwowy. Był tak nazywany, ponieważ na wodzie przesła były utrzymywane przez specjalnie skonstruowane „łyżwy”, które można porównać do płaskodennych łodzi.

W Czerwińsku do dziś są ślady tamtych wydarzeń. Pamięta je świątynia, której romański charakter zachował się do dziś. Na kamiennym portalu kościoła widać ślady ostrzenia mieczy. Wedle tradycji zrobili je rycerze zdążający na rozprawę z Krzyżakami. To właśnie w bazylice Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Czerwińsku Jagiełło modlił się po przeprowadzeniu wojsk o powodzenie w starciu z zakonem. Tu po powrocie z kampanii podob-

no ofiarował swój hełm, który nosił w bitwie.

Skąd jednak pod Czerwińskiem wziął się most pontonowy? W odpowiedzi na to pytanie musimy przenieść się do Puszczy Kozienickiej. Jak głosi tradycja, w puszczy chętnie polował Jagiełło, jeszcze przed walną rozprawą z Krzyżakami. Dziś znajdziemy tam ścieżkę turystyczną do tzw. Królewskich Źródeł. To właśnie podczas polowań miał narodzić się plan, zgodnie z którym dokonywano tam wyrębu i konstrukcji elementów mostu łyżwowego, po czym gotowe części spławiano Wisłą pod Czerwińsk w takim tempie, by krzyżacki wywiad się nie zorientował. Plan się powiódł. 29 czerwca 1410 r. gotowe elementy spławiono Wisłą, a pod Czerwińskiem szybko je zmontowano. Most miał około 0,5 km długości i prawie 2,5 m szerokości. Prawdopodobnie 1 lipca przeprowadzono tamtędy około 20 tys. żołnierzy kawalerii, kilka tysięcy żołnierzy piechoty i prawie 10 tys. wozów. Ten śmiały krok pozwolił zaskoczyć Krzyżaków, którzy dwa tygodnie później ponieśli klęskę.

.....
(jm)

Kibice Legii są wściekli na sędziego Tomasza Musiała, który pozwalał piłkarzom Korony na bardzo ostrą grę. Po meczu w Kielcach pozbijany jest nie tylko Nawrocki. Na urazy po ostrych wejściach rywali narzekają także Lindsay Rose i Yuri Ribeiro. Ten ostatni został podobnie jak Nawrocki znokautowany przez rywala. Obrońca młodzieżowej reprezentacji Polski w przeciwieństwie do Portugalczyka nie dograł meczu do końca. Na murawie pojawił się w 63. min po tym, jak czerwoną kartkę zobaczył Mateusz Wieteska. 20 minut później także Nawrocki musiał opuścić boisko po zderzeniu ze Śpiączką, który szedł do przodu niczym taran. Legionista po tym starciu miał zawroty głowy. Już w niedzielę postawiono diagnozę – pęknięta kość policzkowa. W poniedziałek piłkarz przeszedł dalsze badania i konsultacje. Wiadomo już, że czeka go operacja kości twarzoczaszki. Po niej długa przerwa w grze. Standardowo jest to ok. sześciu tygodni, ale więcej będzie wiadomo po zabiegu. Kiedy już zawodnik wróci do treningów, czekają go tygodnie w specjalnej masce. Kiedy obrońca był opatrywany i Legia grała w osłabieniu, Jakub Łukowski ustalił wynik spotkania w Kielcach na 1:1. Strzelał z miejsca, w którym wcześniej operował Nawrocki. Śpiączka za swoje zagranie nie dostał nawet żółtej kartki.

(asz)